

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 24 i wtorek 25 grudnia 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Ad-
ministracji 228. Administracja czynna jest od g. 9-ej do 4-ej popoł.
Sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odiesieniem
do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., za-
granicz 7 zł. Konto osokowe PKO. Nr. 80.259.
W sprzedaży detal cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa niasczona ryczałem.
Redakcja rękopisów allegamówiowych nie
zwraća. Administracja nie uwzględnia ka-
strzeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łasak.
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin
DRUJA — Kowkin
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch“
KLECK — Sklep „Jedność“
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch“
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“
NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwskiego
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIĘOLIANY — Księgarnia Tow. „Ruch“
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“
ŚLONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin. — Biuro gazetowe, ul. 3 Ma-
SZARKOWSZOZYNA — M. Mindel, Skład apteczny.
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kolejowej „Ruch“

OENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy 1-zpaltowy w tekście 40 gr. Za tekst 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane mi-
limetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz a prowincji o 25 proc. drożej. Zagran-
iczne a 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne a 50 proc. drożej. Urząd ogłoszeń w tekście i za tekstem
6-ciozpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeń co do miejsca. Termin, adresu Administracji nie obowiązują.

Zasady ogólne nowej konstytucji

Art. 3.

(1) Organami Państwa, pozo-
stającymi pod zwierzchnictwem
Prezydenta Rzeczypospolitej, są:
Rząd,
Sejm,
Senat,
Sily zbrojne,
Sady,
Kontrola Państwowa

(2) Ich zadaniem naczelnem
jest słuzenie Rzeczypospolitej.
Projekt nowej konstytucji zrywa
z Monteskiuszem, nie uznaje jego
teorii podziału władz na ustawo-
dawczą, wykonawczą i sądową.
Art. drugi nowej konstytucji, któ-
ry powiada: „w osobie Prezydenta
skupia się jednolita i niepo-
dzielna władza państwowa“, pole-
mizuje jakgdyby z artykułem dru-
gim konst. 17 marca, który głosił:
„organami narodu w zakresie usta-
wodawstwa są Sejm i Senat w za-
kresie władzy wykonawczej Pre-
zydent Rzeczypospolitej łącznie
z odpowiedzialnymi ministrami,
w zakresie wymiaru sprawiedliwo-
ści — niezawisłe Sady“. Nietylko
zresztą polska konstytucja prze-
jmowała tę monteskiuszowską de-
finicję, czyniły to także inne, mię-
dzy innymi także konstytucja re-
publiki litewskiej. Min. Car zer-

wał z temi zasadami, zbliżając się
do kraju, z którego właśnie Mon-
teskiusz brał natchnienie, kiedy pi-
sał swoją teorię podziału władz t.
j. do Anglii. W Anglii teoretycz-
nie niema innej władzy prócz kró-
la; — parlamenty, sąd, ministrowie
— wszystko to działa nie obok kró-
la, nie jako władza niezależna,
lecz wszystko to są tylko organy
władzy królewskiej.

Konstytucja marcową powiada-
ła także, że władza „należy do na-
rodu“. Mielimy tu do czynienia z
drugą teorią francuskiego osiem-
nastowiecza, teorią zwierzchnictwa
ludu, której jeszcze w ubiegłym
tygodniu bronił przed komisją se-
nacką konserwatysta profesor Sta-
rzyński ze Lwowa. Już jednak pro-
fesorowie krakowscy szli na pe-
wne ustępstwa, pisali, że władza
nie należy do narodu, lecz spo-
czywa w narodzie, że określenie
„należy do narodu“ oznacza tyle,
co „sprawuje władzę“, a oczywi-
ście — naród jako całość nigdzie
nie sprawuje władzy, bo nawet w
ogólno — narodowych wiecach w
mikroskopijnem państwie, to jest
w kantonie Uri w Szwajcarii,
także nie cały naród bierze udział,
bo część narodu, np. dzieci, są z

tego wiecu wyłączone. Może więc
być tylko mowa o delegowaniu
przez naród władzy organom pań-
stwowym.

Nowa konstytucja nie recypuje
zasady „zwierzchnictwa narodu“,
ale jej wyraźnie nie odrzaca, jak
to czyniła z doktryną Monteskiu-
sza. Nie powiada, że władza nale-
ży do Prezydenta, jakby to było
napisane w konstytucji angielskiej,
gdyby takowa istniała, a tylko
skromniej iż „na czele państwa
stoi Prezydent (art. 2) i „orga-
nami państwa, pozostającymi pod
zwierzchnictwem Prezydenta są...
t. d.“. (atr. 3) Nic więc łącząca
naszą nową konstytucję z ideami
drogami osiemnastemu i dziewię-
tnastemu wiekowi nie została
tu wyraźnie przecięta.

Osobiście sędzę, że metafizyka
narodowa, która dziś w hitleryz-
mie i neopoganizmie hitlerow-
skim otrzymała nowe impulsa, sta-
nowi metafizykę dość mętną. Na-
ród to jest wspólny język, naród
to jest wspólna kultura, ale
czy naród to są instytucje pań-
stwowo? Prawniczej jasności myśli
więcej będzie odpowiadać koncep-
cja, że państwo to jest pewien
program i pewien cel, tak samo,

jak Kościół katolicki to jest pro-
gram i cel, a nikt nigdy nie rozu-
miał Kościoła katolickiego, jako
ogółu wiernych katolików.

Poprzednio mówiłem, iż nowa
konstytucja w pierwszych swoich
artykułach wyraźnie wskazuje na
pewne cele, które państwo ma do
spełnienia, jak dążenie do potęgi,
do siły, do honoru. Cele pań-
stwa zostały więc wskazane, wy-
raża „władza należy do narodu“
nie były wypowiedziane — czy
można stąd wywnioskować, że
autorowie konstytucji określają
państwo jako organizację, służącą
pewnym celom.

Sądzę, że byłoby prościć zanie-
chać tej dyskusji filozoficznej.
Dość sceptycznie ustosunkowuję
się wogóle do filozofji, wyrażanej
przez konstytucje wszystkich kra-
jów świata. Czem jest dane pań-
stwo i czem jest dany naród na
to odpowiedź dają nie konstytucje
tych narodów czy państw, lecz ich
historje i współczesne wypadki
polityczne.

W art. 3 została przesądzona
pewna kwestja, dotycząca polskie-
go słownictwa prawniczego. Kil-
ku członków komisji konst. mię-
dzy innymi sen. Loewenherz i ja,

przekonywaliśmy min. Cara, że
należy zeniwać ze słownictwem
konstytucji 17 marca i wyrazowi
„Sejm“ przywrócić znaczenie „par-
lament“, lecz większość komisji
była temu przeciwna.

Art. 4.

(1) W ramach Państwa i w o-
parciu o nie, kształtuje się życie
społeczeństwa.

(2) Państwo zapewnia mu swo-
bodny rozwój, a gdy tego dobro
powszechne wymaga, nadaje mu
kierunek lub normuje jego warun-
ki.

(3) Państwo powoła samorząd
terytorjalny i gospodarczy do u-
działu w wykonywaniu zadań ży-
cia zbiorowego.

Art. 5.

(1) Twórczość jednostki jest
dźwignią życia zbiorowego.

(2) Państwo zapewnia obywa-
telom możność rozwoju ich war-
tości osobistych oraz wolność su-
mienia, słowa i zrzeszeń.

(3) Granicą tych wolności jest
dobro powszechne.

Podział na prawa polityczne i
prawa obywatelskie nie jest jed-
nakowo rozumiany przez wszyst-
kich prawników. Wolność osobi-
sta, mieszkania, korespondencji,
uważa się za prawo obywatelskie.
Należy to wychodzić nie z posia-

dania wolności osobistej, lecz z
jej utraty i wtedy podział na pra-
wa polityczne i obywatelskie
stanie się bardziej jasny. Prawa
obywatelskie, to wolność oby-
watela do decydowania o swoich
czynach w zakresie stosunków
prywatnych. Prawa polityczne,
to udział obywatela w regulowa-
niu stosunków publicznych. „Ne-
minem captivabimus“, „habaes
corpus act“ — to jest starodawne
polskie i angielskie prawa, zaka-
zujące więzić obywatela, bez pra-
wem ustanowionego sądu, są pra-
wem obywatelskiem jeśli chodzi
o sferę życia prywatnego danego
obywatela; są prawem politycz-
nem, jeżeli chodzi o ograniczenie
władzy państwowej w przeska-
dzaniu obywatelowi w jego dzia-
łalności politycznej.

Można sobie wyobrazić monar-
chiczną autokrację, z cesarzem-
samowładcą na czele, Cesarzem z
laski Bożej, bez parlamentu, samo-
rządu etc. i w tem państwie podda
nego tego Cesarza, korzystającego
z pełni praw obywatelskich w za-
kresie własności, ekonomicznej
pracy bez żadnej ingerencji
państwa, wolności osobistej,
(dokończenie artykułu na str. 4-ej)

Winni katastrofy kolejowej pod Ligny przed sądem



Przed sądem paryskim odbywa się obecnie proces przeciw maszyniście Daubigny, który dokładnie przed ro-
kiem spowodował wedle aktu oskarżenia straszną katastrofę kolejową. —

„Jaskiniowcy“ nad brzegiem Sekwany



Tak mieszkają w Paryżu, centrum cywilizowanego świata, bezrobotni, nie posiadający dachu nad głową. —

Wojska międzynarodowe w Saarze

SAARBRUECKEN. W niedzielę w
półdnie przybył do Saarbruecken dru-
gi bataljon grenadierów włoskich pod
dowództwem gen. Praska. Kontyngent
wojsk międzynarodowych jest już w
komplecie i liczy około 3.300 ludzi.

Niemcy zjeżdżają do Saary

SAARBRUECKEN. W niedzielę rano
przybyło tu 352 Niemców z Ameryki,
którzy wezmą udział w plebiscycie.
Niemcy ci witani byli niezwykle owa-
cyjnie przez ludność.

Ludzie na skrzydłach samolotu

WSRÓD FAL OCEANU.

MAZATLAN (Meksyk). Samolot,
który wylądował w Mazatlan do La Paz
w Boliwji, mający na pokładzie siedmiu
podróżnych, spadł do Oceanu.

LOS ANGELES. Jeden z lotników
Amerykańskich zauważył na oceanie
pływający samolot oraz 5 osób na
jego skrzydłach. Zdaniem lotnika, sa-
molot ten zdoła się utrzymać na po-
wierzchni morza jeszcze przez jeden
dzień i to w wypadku, jeśli morze bę-
dzie spokojne. Lotnik przypuszcza, że
jest to samolot, który wylądował z Ma-
zatlanu w Meksyku.

PARTJA KOMUNISTYCZNA ROZPADA SIĘ

Dalsze areszty w Sowietach

MOSKWA. — Agencja TASS do-
nosi, że 16-12 organa ludowego
komisarjatu spraw wewnętrznych
aresztowały w Moskwie w związku
z zamachem Nikolajewa wie-
lę osób należących do byłej grupy Zi-
nowiewa. Aresztowani zostali:

Charow, Kuklin, Fajwiłowicz,
Bakajew, Wardin, Załuckij, Gor-
czanin, Butak, Jewdokimow, Ka-
mieniew, Fiedorow, Sefarow i Ko-
stin.

Represje za „ślepotę polityczną“

MOSKWA. — W związku z wy-
kryciem trockistowsko - nacjonal-

SKAZANIE HITLEROWCÓW W AUSTRII.

WIEDEN. Trybunał z Grazu skazał
na śmierć przez powieszenie trzech
narodowych socjalistów za dokonanie
zamachów bombowych. Czterech innych
oskarżonych otrzymało wyroki od 6 —
10 lat ciężkich robót.

Akta sprawy Fiedorowa, Safaro-
wa, Zinowiewa, Wardina, Kamie-
niewa, Załuckiego i Jewdokimo-
wa, co do których śledztwo nie
dostarczyło dowodów wystarcza-
jących do wytoczenia sprawy, zo-
stały przekazane specjalnej komi-
sji do zbadania, inne zaś komisa-
rjadowi spraw wewnętrznych, któ-
ry ma zdecydować o deportacji w
drodce administracyjnej. Co się ty-
czy innych aresztowanych, to śle-
dztwo prowadzone jest w dalszym
ciągu.

stycznego bloku na uniwersytecie
w Dniepropietrowsku zastosowano
wobec lokalnych władz partyj-
nych represje za „ślepotę politycz-
ną“ i usunięcie ze stanowiska wie-
lu tamtejszych działaczy. W Rosto-
wie stwierdzono szerzenie trockiz-
mu przez profesora akademii rolni-
czej Władimirowa.

Arcyksiążę Otton Habsburg o restauracji monarchji w Austrii

PARYŻ. Bawiący w Paryżu arcy-
książę Otton Habsburg w wywiadzie z
przelastwicielem „Petit Journal“ po-
ruszył m. in. sprawy ustrojowo - po-
lityczne. Co się tyczy Austrii, to zda-
niem arcyksięcia należy przeprowadzić
w niej reformę państwa.

Zasadnicza linja rozwiązania tej
kwestji, zgodnie z duchem ostatnich
czasów została, zdaniem Ottona, wska-
zana przez Mussoliniego i opiera się na
korporatyzmie. Arcyksiążę jest zwol-
nikiem ustroju korporacyjnego, lecz prze-
ciwny jest parlamentowi korporacyjne-

mu, gdyż prowadziłoby to do zatargów
i koalicji interesów.

Na czele państwa powinien stać mo-
narcha, a więc osoba, na którą nie mo-
gą wywierać wpływu żadne ugrupo-
wania.

Na pytanie, czy restauracja monar-
chji w Austrii wydaje mu się możliwa
w najbliższej przyszłości, arcyksiążę od-
powiedział, że większość narodu au-
strjackiego gotowa jest przywrócić mo-
narchję. Żadne postanowienia trakta-
tów nie sprzeciwiają się temu.

Amnestja dla przestępców politycznych

WIEDEN. Prezydent związkowy Mi-
klas ogłosił dziś amnestję. Dotyczy ona
przestępców politycznych i na jej po-
stawie wstrzymano dochodzenie karne
przeciwko 2.000 osób, które brały
mniejszy udział w rewolucji lutowej.

Do Nowego Roku ma być wstrzy-
mane dochodzenie przeciwko jeszcze
kilku tysiącom osób, które brały udział
w rewolucji. Późatem ogłoszono, podob-
nie jak co roku t. z. amnestję gwiazdko-
wą. Po raz pierwszy obejmuje ona rów-
nież przestępców politycznych, którzy
odbyli połowę kary i dobrze się spra-
wowali. Z amnestji tej skorzystało 300

osób, a wśród nich 170 skazanych po-
litycznych, socjalistów i narodowych so-
cjalistów. W obozie koncentracyjnym w
Wellersdorf przebywa jeszcze 740 osób.
Zarówno dzisiejsza amnestja, jak i so-
botnie uwolnienie kilkaset osób z obo-
zu w Wellersdorf wywołało wielkie
wrażenie w opinii publicznej.

Rząd spodziewa się, że zarządzenie
jego przyczyni się do uspokojenia u-
mysłów w Austrii. Komunikat donoszą-
o zwolnieniach zapowiada bezwzględ-
nie kroki przeciw tym żywiołom, któreby
ustawiały wszcząć w Austrii nowe nie-
pokoje.

Preliminarz budżetowy Francji

PARYŻ. Senat przyjął na nocnem
posiedzeniu 284 głosami przeciwko 11
preliminarz budżetowy, przyczem kilka
punktów jest jeszcze niezgodzonych z
Izbą deputowanych. Preliminarz wyka-
zuje deficyt w sumie frs. 514.543.139.
Następnie Izba przyjęła w 4-tem czyta-
niu całość preliminarza budżetowego
na rok 35.

Człowiek, który urodził się w 1782 roku

MOSKWA. W okolicach Suchumu na
Kaukazie zmarł włościanin Chapada
Kijut, liczący 152 lata.

Handlowe rokowania niemiecko-sowieckie

BERLIN. W kołach niemieckich u-
jawnia się wielki pesymizm w sprawie
szans oczekiwanych tu nowych roko-
wań gospodarczych z Sowietami. Jak
słychać, strona rosyjska domaga się ze-
rwania z zasadą, zawartą w umowie
1930 r., według której zamówienia obu
stron miały być fakturowane specjalnie
w markach niemieckich

Kryzys, kryzys Jak to było w Babilonie

O tem, że w Egipcie bywały okresy braku gotówki, wiemy wszyscy dobrze z „Faraona” Prusa. Jakże się przedstawiała sytuacja finansowa w państwach sąsiadujących z Egiptem? Oto list Tuszraty, króla Mitanni do faraona, wyryty pismem klinowym na glinianej tabliczce:

„Niechże mój Brat (król egipski) przysła mi 10 razy tyle, co memu ojcu. Wszak prosiłem mego Brata o wie le złota, mówiąc: „niechby mój Brat raczył mi więcej ubogacić i więcej mi przysłać, niż memu ojcu”. A prze cież memu ojcu posłałeś wiele złota, wielkie złote miednice ofiarne i wiel kie złote dzbany, a nadto i złote tab lice i bronzu bardzo obficie. Niechże więc mój Brat przysła mi wiele złota: niezliczoną ilość niech mi mój Brat przysła; niech mi więcej przysła, niż memu ojcu. Wszak w kraju mego Bra ta jest tyle złota co piasku”. Jakże piękny styl (!) i przekonująca pro śba!

Assurbanif asyryjski pisze otwar cie do Amenofisa III faraona: — „Je śli zamierzasz mieć z mną prawdzi wie serdeczne stosunki, przysła mi dużo złota”. Faraon przysłał 20 talen tów złota (3 miliony złotych polskich) i kupił sobie jego przyjaciół.

Oto błagalny list Barnaburiasza, króla z Karduniasz (południowej Ba bilonji) do faraona Amenofisa IV:

„...Odkąd mój ojciec i Twój ojciec zawarli przyjaźń, posyłałi sobie wzaje mnie bogate podarunki i nie odma wiali sobie żadnej prośby. Niedawno przysłał mi Brat mój dwie miny złota w podarunku. Atoli posłał mi więcej złota, tyle co Twój ojciec, lub przy najmniej połowę tego, co Twój ojciec. Dlaczego posłałeś mi tylko dwie miny złota?

Ponieważ mam teraz wielkie i zna czne wydatki przy budowie świątyni, dlatego posłał mi więcej złota. Napisz także, czego Ty pragniesz z mego kra ju, abym ja ci posłał”.

Jakże skromny był król babiloński w porównaniu do swego kolegi asyryj skiego!

Poprzednik Burnaburjasza, Kada szmanabel I, na żądanie faraona po ślał mu swą córkę do haremu.

Wzajemnie za to obok sumy równa jące się 450 milionów złotych, żądał przesłania sobie córki faraona. Dum ny faraon jednak odmówił oddania córki królowi Babilonu za żonę.

Pomimo wyraźnego kosza, Kadasz manabel nie obraża się, zadawała po darunkami i prosi już tylko o przy stanie jakiegokolwiek Egipcjan, któ raby mogła uchodzić w jego kraju za żonę faraona!

Porównując korespondencję dyploma tyczną z przed 3500 lat do obecnej trzeba przyznać, że dużo się zmieniło, prócz jednego najistotniejszego: woła nia o pieniądze!

Czternasta wystawa Wil. Tow. Artystów Plastyków

Od paru lat publiczność wileńska nie miała sposobności oglądania wystaw Twa Plastyków. Urządzali oni zbiorowe lub indywidualne wystawy w Warszawie, brali udział w reprezentacyjnych wystawach sztuki polskiej zagranicą (Ryga, Moskwa), dawali się poznawać i zdobywali publiczność amerykańską (Pittsburg) — natomiast w Wilnie zaniechali swych dorocznych wystaw, które zawsze cieszyły się tak wielkiem powodzeniem i frekwencją.

Obecna, po kilkuletniej przezwie, wystawa jest przeglądem dorobku artystycznego Twa z ostatnich lat. Znajdujemy prace czterestu członków Twa: K. A. damskiej - Rouby, Jerzego Hoppe na, Józefa Horyda, Bronisława Jamontta, Edwarda Karnieja, Kazi mierz Kwiakowskiego, Benedykta Kubińskiego, Adama Międzybłoc kiego, St. Horno - Popławskiego, Michała Rouby, Zofii Wendorf - Serafinowiczowej, Ludomira Słędzińskiego, Aleksandra Szturmana oraz dwóch poza W.T.A.P. rzeźbiarzy — Piotra Hermanowicza i Bolesława Bałukiewicz. Brakuje Tymona Niesiołowskiego, widzi my natomiast sześć interesujących obrazów młodej artystki, wychowanki wileńskiego wydziału sztuk pięknych — Zofii Wendorf - Serafinowiczowej, i po raz pierw szy w Wilnie oglądamy pejzaże Aleksandra Szturmana.

Indywidualności i kierunek sztuki poszczególnych artystów znany jest dobrze publiczności wileńskiej. Malarstwo portretowe reprezentuje twórca „szkoły wileńskiej” Ludomir Słędziński, wraz z pokrewnymi sobie artystami: Kwiakowskim i Karniejem. Z obrazów Słędzińskiego wysuwa się na plan pierwszy wielki „Portret rodziny”, (wykonany temperą, której to techniki coraz częściej używa obecnie Słędziński). „Portret rodziny” przedstawia artystę wraz z żoną i córeczką na balkonie, z którego roztacza się idealnie skomponowany perspektywicznie i kolorystycznie widok na Wilno. Niemniej doskonały jest portret p. Wyrwicz - Wichrowskiej.

Z portretów Kazimierza Kwiatkowskiego na szczególne wyróżnienie zasługuje „Pani z gazetą”. W pejzażu, jak zawsze, nieprześcignieni są Bronisław Jamontt i Michał Rouba. Szereg studiów z natury Jamontta pociąga tak charakterystycznym dla tego artysty dramatyzowaniem natury, które występuje w całej pełni we „Wspomnieniu z Toskanji”, czarującym kolorystyką i bogactwem światłocieni.

Delikatne w barwach, miękkie i ściszone są krajobrazy Michała Rouby. Prostotą, osiągniętą zapomocą wielkiego wysiłku, odznacza ją się jego motywy Wilna (NN 77, 78, 79 i 80). Piękne są również drzeworyty tego artysty.

Jerzy Hoppen jest znakomitym przedstawicielem grafiki w W. T. A. P. Z ostatnich rzeczy tego artysty zwraca uwagę imponująca akwaforta „Biczownicy wileńscy” (nagroda im. Marsz. J. Piłsudskie-

go), wspaniała kompozycja barokowa na tle kościoła św. Jerzego. Niezwykłym wykonaniem odznacza się miedzioryt „Ex-libris”.

W rzeźbie dominuje Stanisław Horno - Popławski, którego kilka nacięć prac w drzewie, gipsie, bronzie i granicie zajęło osobną salę. Monumentalny spokój cechuje wielki posąg Marszałka Piłsudskiego, wykonany wspólnie z Tadeuszem Godziszewskim.

Wystawa Plastyków Wileńskich świadczy o coraz potężniejszym rozwoju naszych artystów. Doskonale opanowanie rzemiosła artystycznego, głęboka znajomość techniki, wysoka rzetelność i poczucie odpowiedzialności artystycznej wraz ze świadomością celów, do których artyści dążą — dają rezultaty coraz piękniejsze. Plastycy wileńscy osiągnęli całkowicie owo „południe” sztuki, które przed kilkunastu laty zapowiedzieli.

Załamania się Citroena

(el). Załamanie się słynnej firmy Citroena zwraca znowu uwagę na szeregi problemów, które także poza granicami Francji wywołują wielkie zainteresowanie, sięgające nawet poza problemy czysto gospodarcze.

Z francuskiego punktu widzenia najważniejszy jest oczywiście los 50 tysięcy robotników branży samochodowej i pomocniczych, którym przez zamknięcie zakładów Citroena grozi niedza wskutek bezrobocia. Z tego względu rząd francuski czyni starania, by zapobiec unieruchomieniu tych warsztatów. Tymczasem premier Flandin, który jest zwolennikiem jak najliberalniejszych zasad w polityce gospodarczej państwa, jest zdania, że o państwowym sanowaniu tego przedsięwzięcia nie może być mowy.

Wedle Flandina państwo mogłoby tylko pośredniczyć w jakimś układzie finansowym, któryby doprowadził do reorganizacji i utrzymania aktywności zakładów Citroena środkami prywatnymi. W ten sposób zwraca się Flandin, po raz pierwszy przeciw systemowi, który od dziesiątków lat wdiera się w praktykę gospodarki świata, a mianowicie przeciw próbom zmuszania państwa, do t. zw. „socjalizacji strat”.

W tej chwili trudno przewidzieć, w jakim kierunku pójdzie ostatecznie

to sanowanie Citroena. Mówi się o stratach w sumie miljarda franków i z pewnością niełatwo uda się pozbić wierzyteli na taką sumę. Wierzy cielem głównym jest fabrykant opon samochodowych Michelin, którego interesy, z uwagi na produkcję masek gazowych i innych produktów gumy dla celów wojennych, głęboko sięgają w sprawy przemysłu wojennego. Michelin miał się już raz przeciwstawić ekspansywnym tendencjom Citroena, ponieważ ten wpędził go w trudności płatnicze i zamierza teraz dążyć do likwidacji Citroena, oraz nowej organizacji jego zakładów, na zupełnie innej płaszczyźnie niż obecnie.

Tendencja do ekspansji spowodowała, że Citroen rozciągnął na całą Francję sieć komunikacji autobusowej, które prywatnym towarzystwom kolejowym, popieranym przez państwo, wyrządzają dużą konkurencję, a w ostatnich latach nawet znaczne straty. Citroen wprowadził nowy typ autobusu, zużytkowując model, opatentowany w Niemczech, co również spowodowało konieczność znacznego wkładu kapitałowego.

Jednakże główną przyczyną załamania się „francuskiego Forda” jest skurczenie się możliwości eksportowych i stale wzrastający kryzys francuskiego rynku wewnętrznego. Citroen nastawił w ostatnich latach produkcję na stwarzanie tanich wozów seryjnych i zwiększył wytwórczość z 600 wozów dziennie na 1000. Zapotrzebowanie nie szło w parze z taką rozpętnością produkcji i to — jak się zdaje — zadało śmiertelny cios Citroenowi.

O Andre'm Citroen'ie trzeba jeszcze powiedzieć, że przy całej genialności jego inicjatywy technicznej i ku pieckim sprycie, ma on naturę gracza i ryzykanta, którą w handlu trzeba określić jako tendencję raczej do nie solidności.

Transatlantyk „Piłsudski” Uroczystość spuszczenia na wodę



Na zdjęciu (u góry) arcybiskup Gorycji mgrs. Margotti, który odprawił nabożeństwo oraz dokonał poświęcenia „Piłsudskiego” przypatruje się spuszczeniu statku na wodę. Na zdjęciu u dołu uczestnicy uroczystości (od lewej): wiceminister Doleżal, p. Wanda Pełczyńska, matka chrestna statku, ambasador Wysocki i wiceminister Bobkowski powracają z uroczystości. —



Na zdjęciu — kadłub statku w stoczni w Monfalcone.



Kadłub statku wkrótce po spuszczeniu go na wodę.

Mydło Bebe Hoffmana dla dzieci - niezastąpione

„Od Tatr wyniosłych po Bałtyku fale,
Jedna króluje wszędzie dziś zasada:
Ten się bogaci kto oszczędza stale
I grosze swoje do PKO składa.”

CZY ISTNIAŁA ATLANTYDA?

Wśród wszystkich podań i baśni ludzkości jedna występuje ze szczegól nym uporem w historii cywilizacji eu ropejskiej, i dziś, jak za czasów Strabona i Diodora Sycylijskiego nie straciła nic na aktualności. To — Atlan tyda.

W platońskim „Timaiosie”, egipski kapłan miasta Sais, opowiada So lonowi o tem, że na 9.000 lat przed jego urodzeniem Atlanci, lud wysoce cywilizowany, zamieszkujący wyspę Posejdoną, leżącą poza słupami Herkulesa, napadli na Egipt i Ateny, jednakże autochtoni wspólnymi siłami od parli najazd. Wkrótce potem potężny kataklizm pochłonął wyspę wraz z jej mieszkańcami i w przeciągu jednej doby. Wielkość przewidywała ona Libię i Azję Mniejszą.

DIALOG „Kritias” poświęca Plato opisowi samej wyspy, jej stolicy Cernie o złotych murach, świętej górze Posejdonie o trzech szczytach, wewnę trznym urządzeniem i ustrojem Atlan tydy. — Tłumaczy również kataklizm grzechami mieszkańców. Kwestję te same przez się bardzo interesującą, ja ko odzwierciedlenie politycznych poglądów Platona nie wnoszą jednak nie istotnego do pytania: Istniała Atlanty da czy nie?

Starożytność klasyczna odnosiła się do mitu sceptycznie: Strabon i Diodor Sycylijski traktują go wyraźnie jako wytwór fantazji. Diodor po daje prawdopodobnie ewentualny schemat katastrofy: Morze Czarne, które wów czas miało być o wiele większe aniżeli dzisiaj, wylało się do Morza Śródziem nego a to ostatnie, przerważy cieś

ninę Gibraltarską wlało się do oceanu topiając Atlantydę, — traktuje jednak mit jako naukową spekulację.

Mistyka neoplatońska tłumaczyła Atlantydę w sensie alegorycznym przyjmowała jednak realne istnienie wyspy jako źródła wszelkiej wiedzy i cywilizacji.

Odtąd też rozpoczęła się prostopo pogoń za miejscem, na którym miała się znajdować bajeczna wyspa.

Umieszczono ją kolejno w Skandynawji, Ameryce, Persji na Saharze, w Palestynie — Sodoma i Gomora miały być właśnie tem grzesznym miastem Cernie, zniszczonym przez bóstwo.

Pasjonujące zagadnienie nie wyga sa po dziś dzień. — Już po wojnie ukazał się szereg dzieł poświęconych mu jak np. Spencer Lewis’a „The problem of Atlantis” (London 1924) Richarda Henninga — Von Ritselhaften Ländern (1929) oraz Termiera — „A la Gloire de la terre” (1924).

Dzisiejszy stan wiedzy o Atlantydzie, jest niewysoki, raczej można mówić o szeregu mniej lub więcej prawdopodobnych hipotez. Zdolano jednak ustalić jedną rzecz: jeżeli Atlantyda istniała, to leżała gdzieś na zachód od Morza Śródziemnego lub w zachodniej jego części.

Czy jednak istniała? — Pozornie, wiele czynników za tem przemawia. — Wyspy Kanaryjskie i Azory mają być resztkami tego zatopionego lądu. Istotnie stanowią one część olbrzymiego

wulkanicznego łańcucha gór podmorskich, który ciągnie się wzdłuż całego Atlantyku a którego punktami szczytu wami oprócz wymienionych są wyspy Tristan da Cunha, św. Heleny i Islandja — Obszar ten jest czynny wulkanicznie; w 1838 roku np. na równiku, na 22 st. długości zach. stwierdzono istnienie czynnego wulkanu podmorskiego, Islandja ma, jak jest ogólnie wiadome, również czynne wulkany.

Badania dna Atlantyku dostarczyły wielu zdumiewających szczegółów. O 900 kilometrów na zachód od Azorów wydobyto mianowicie z głębokości 3000 m. odłamki lawy, która mogła utworzyć się jedynie na powierzchni, gdyby bowiem była produktem podmorskiego wybuchu, to ze względu na olbrzymie ciśnienie atmosferyczne panujące na tych głębokościach, miałyby powstać krystaliczne. — Kontury tych gór podmorskich są ostre i niezniszczone przez erozję powietrzną czy wodną, co mogłoby świadczyć o zatopieniu ich bezpośrednio po wybuchu.

Mieszkańcy wysp Kanaryjskich, Guanaeze, których resztki żyły jeszcze w końcu XVII wieku, mieli więc być potomkami Atlantów, dziećmi tej cywilizacji, której odbłaskiem miała być cywilizacja egipska i meksykańska. Atlantydą. — Wyspy Kanaryjskie, miała być pomostem, który łączył i promieniował na oba kontynenty.

Różnice jednak jak chronologiczne jak kulturalne między Starą i No

wym światem mimo pewnych podobieństw (piramidy egipskie i meksykańskie i t. zw. „gorgony”) są zbyt wielkie. Początek cywilizacji meksykańskich Mayów datuje się na około 400 — 600 po nar. Chr. — Dalej, brak w niej takich zasadniczych elementów cywilizacji Starego Świata jak, koka, kolumna, osławanie zwierząt. — Cały jej charakter sadystycznego okrucieństwa, (dotyczy to głównie Azteków) i pewnego parazytństwa z trudnością dałoby się wytłuma czyć przy istnieniu wspólnego źródła.

Teoria więc wysp Kanaryjskich jako etnograficznej pozostałości po Atlantach zdaje się nie mieć poważnych podstaw, tembardziej, że antropologiczne badania Indian Amerykańskich wykazują ich niewątpliwie mongoloidalne, azjatyckie pochodzenie.

Katastrofalny koniec grzesznej wyspy też nasuwa wątpliwości. Człowiek w trzeciorzędzie, wedle dzisiejszych danych, nie istniał — a współczesna nauka wyraża się bardzo sceptycznie na temat możliwości takiego potwornego kataklizmu wulkanicznego w czwartorzędzie. Największy znany wybuch wulkanu — eksplozja Krakatau poczynił wprawdzie olbrzymie spustoszenia w rozległym promieniu, morze jednak pochłonęło tylko wysepkę o powierzchni 18 km. kw.

Istnienie Atlantidy jako wyspy Pozejdoną, potężnej kulturalnie i rozległej terytorjalnie napotyka na coraz

silniej umotywowane zarzuty.

Czy jednak ani odrobina prawdy nie kryje się pod osłonami platońskie go mitu, który od dwóch tysięcy lat zgórą nie daje spokoju ludzkości? — Przeczyłoby to zasadzie wielokrotnie sprawdzonej, że u podłoża legendy jest zawsze jakaś prawda, jakiś konkretny fakt.

Nie jest wykluczona ta koncepcja, że mit Atlantidy jest odległym echem świata kreteńskiego — Egei, który w II tysiącleciu przed Chrystusem stał tak wysoko cywilizacyjnie a zginął tak nagle i gwałtownie, że ślad po nim zaginął w historycznej Grecji, a tylko legendy wojny trojańskiej zachowały jego ostatnie echa w formie resztek t. zw. cywilizacji Mikeńskiej czyli achajskiej. Przecie Solonowi opowiada o Atlantach kapłan egipski z nadmorskiego miasta, które było w ożywionych stosunkach z Egeą. Hipoteza ta ma swoje obszerne i umotywowane uzasadnienie, ale oczywiście nie rozstrzyga sprawy.

Jeżeli więc ktoś bardzo uparty będzie nalegał na danie „naukowej” odpowiedzi na pytanie: była Atlantyda, czy nie? a jeżeli tak, to gdzie — można tylko rozłożyć ręce i rozpocząć długim okresem zaczynającym się od słów: „wedle teorii...” co w języku laików znaczy: „coś tam przecież musiało być, ale co — Bóg raczy wiedzieć”.

Historja jednak, a szczególnie historia starożytna, dzieje pierwszych cywilizacji, ich związków i wzajemnych

wpływów, jest nauką, która ciągle postępuje naprzód. Dziś już nie ulega wątpliwości, że między pre - dynastycznym Egiptem, przed - sumeryjską cywilizacją Babilonu i Elamu i świeżo odkrytą i bardzo niedokładnie zbadaną cywilizacją w dolinie rzeki Indus (wykopaliska w Mohenjo Dawo w Sindh i w Harappa) istniały liczne i ożywione stosunki handlowe i kulturalne za pośrednictwem jakiegoś narodu żeglarskiego, zamieszkującego w IV tysiącleciu przed Chrystusem południowe pobrzeża Arabji, który wówczas pełnił rolę późniejszych, może rasowo krewnych, Fenicjan.

Odkryto, że tacy Sumerowie, w IV i III tysiącleciu zamieszkujący Babilonję jeden z pierwszych, cywilizowanych narodów świata jest niepokojąco podobny do Weddejskich Drawidów, wynierającego pierwotnego ludu Ceylonu.

Co parę lat jakieś rewelacyjne odkrycie ukazuje w nowym świetle początki cywilizacji, nieznane, zapomniane źródła natchnień. Zadanie jednak nie prędko będzie ukończono. Kto dziś wytłumaczy, skąd się wzięły megalityczne rzeźby i tajemniczy alfabet Wysp Wielkanocnych? Co oznaczają niezrozumiałe napisy w Andach na tych wysokościach, do których człowiek dotarł zaledwie dziś, wśród tysięcznych trudów? Kto potrafi odczytać te zagadkowe ruiny, które raz po raz odkrywają światu piaski Gobi? Kto wreszcie rozstrzygnie dręczące pytanie: była Atlantyda czy nie, dlaczego ciągle jej nieuchwytny cień unosi się nad ludzkością? Głuche milczenie.

Czesław Jeśman

ZASADY OGÓLNE NOWEJ KONSTYTUCJI

(Początek na stronie 1-iej)

odpowiadania tylko przed sądem przysięgłych, ale bez żadnych praw politycznych, t.j. prawa do swobody prasy, do udziału w wyborach do parlamentu, zawiązywania organizacji o politycznym charakterze i t.d. Poddanny rosyjski miał dużo praw obywatelskich, o ile oczywiście nie był szlachcicem polskim, lub żydem, którym prawa obywatelskie ze względu politycznych zostały pomniejszone. (Np. szlachcice polskiej kupowanie majątków, żydom dowolnego osiedlania się w Imperjum).

W cesarstwie rosyjskim mieliśmy jeden kodeks karny, lecz wymiar sprawiedliwości był wykonywany inaczej przy przestępstwach politycznych inaczej niepolitycznych. W Polsce mamy jeden kodeks i jedną procedurę. Wyrażeniu odgraniczeniu naruszenia praw obywatelskich od naruszenia praw politycznych, sprzyjałoby wprowadzenie dwóch kodeksów, jednego dla przestępstw politycznych, innego dla przestępstw tak zw. kryminalnych. W takim wypadku byłoby jasne, że Berezę Kartuska stanowi naruszenie praw politycznych obywatela polskiego, a nie jego praw obywatelskich.

Wiek XX przyniósł wyraźne ograniczenie praw politycznych i praw obywatelskich. Wszystkie ustroje, które się zmieniły (Niemcy, Rosja, Austria, Włochy) wraz z temi zmianami, przyniosły ograniczenie, zmniejszenie tych uprawnień. Obywatel europejski XX w. korzysta z praw obywatelskich i politycznych narówni z obywatelem europejskim XIX wieku, tylko w tych państwach, które swego ustroju nie zmieniły (Francja, Anglia).

Nowa nasza konstytucja, wychodziła z założenia, że o prawach obywatelskich i politycznych powinny rozstrzygać inne ustawy, np. o wolności osobistej — kodeks karny i procedura karna, o prawie wyborczym — konkretne przepisy konstytucji w szczegółowej części umieszczone oraz ordynacja wyborcza, o wolności prasy ustawa prasowa. W tych jednak ogólnikowych przepisach, które się znalazły w artykułach 4 i 5 części ogólnej spotykamy zasadę, że ze względu na dobro państwa zarówno prawa obywatelskie, jak prawa polityczne, mogą ulec ograniczeniu, przytem „granice wszechwładzy państwa”, jak to mówił stary Esmein, nie zostały tu wskazane, to znaczy nie zostało powiedziane, że są jakieś granice swobod ludzkich, których władza państwa przekroczyć nie może.

Natomiast w art. 5 ust. 1 mamy zdanie: „Tworząca jednostki jest dźwignią życia zbiorowego”. Konstytucja polska wypowiada się tu przeciwko znacjonalizowaniu, zetatyzowaniu, skolektywizowaniu pracy w Polsce. Dążąc do stworzenia silnego państwa, silne-

go rządu, chce aby obywatel pracował swobodnie. Wyrażnie odciła się od sowchozu i kolektywu. Tę deklarację naszej konstytucji nazwał swego czasu „bronzowym słupem granicznym pomiędzy Polską, a Rosją.

Art. 6.

Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

Art. 7.

(1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

(2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość, nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Projekt oparcie wyborów do Senatu o elitę upadł. Pozostał jednak w konstytucji artykuł siódmy w charakterze zasady. Co ona znaczy?

Nie chcę tu krytykować zasad głosowania powszechnego, krytyka ta jest dość łatwa, trudniej jest odpowiedzieć pozytywnie jaka idea mogłaby z ideą głosowania powszechnego konkurować zwycięsko. Zasada głosowania cenzu-

sowego, kurjalnego, cenzus wykształcenia, zamożności, wieku, położenia rodzinnego, płci. Wszystkie te cenzusy były lub są wykorzystywane w różnych krajach, na obronę każdego z tych cenzusów można dużo powiedzieć argumentów, przeciwko każdemu z nich także można powiedzieć dużo argumentów. Nie będziemy tu powtarzać polemiki, która się toczyła przez cały wiek XIX-sty.

Wyrażmy pewną myśl obrazem: Powiedzmy Walery Sławek, powiedzmy Władysław Studnicki, powiedzmy Bolesław Limanowski. Ostatni jest starcem, dwaj pierwsi mają zgorą 50 lat. Życie wszystkich przed wojną, było to życie ofiar dla Polski, życia osobistego, życia dla własnej wygody i szczęścia nie mieli wcale. Teraz powiedzmy Kałdonek Walery z bajki Hertza: „sprzedawał kawę, cukier, likiery”, powiedzmy ten pan, którego przed wojną widziałem na dworcu w Warszawie, w ogonku do przechowania rzeczy, który aby zaimponować funkcjonariuszom kolejowym, wykrzykiwał do nich łamanym językiem rosyjskim. W wolnej Polsce bohater niepodle-

głościowy i przedwojenny rene-gat za trzy grosze mają równe konstytucyjne prawo do decydowania o losach Polski, mają równy głos przy wyborach do parlamentu.

Gdyby tak można było założyć każdemu obywatelowi termometr i potem odczytać: u tego zainteresowanie się sprawami Ojczyzny, u tego miłość Polski, troska o dobro publiczne, wykazuje stan gorączkowy, wykazuje 40 st., u tego 36,5, u tego spada poniżej 35 st. Taki termometr altruizmu, mierzący uczuciowy stosunek obywatela do spraw państwa, termometr altruizmu patriotycznego obywatela, byłby idealnym cenzusem wyborczym.

Polska jest w tem oryginalnym położeniu, że do pewnego stopnia mogła ten termometr skonstruować. Obywatele polscy mogą się legitymować czynami dla państwa polskiego, popelnionymi wtedy, kiedy za nie czekała nie nagroda, lecz surowa kara.

Takie były założenia elity wyborczej do Senatu. Ale i dziś ten artykuł konstytucji posiada olbrzymie znaczenie moralne i wychowawcze. Przez ten artykuł zrywa-

my z zoologiczną nieomal zasadą równości ludzi. Ludzie są równi, bo jest równość startu dla pracy, dla państwa. Ludzie są nierówni, bo jeden w tej pracy okazał się bohaterem, a jego towarzysze dezertowali. Traktować na równi dezertera i bohatera, jest niemoralne. Oto co nam stanowi nowa konstytucja, stanowi logicznie, jeśli się zważy, że jest konstytucją ofiar składanych państwu, konstytucją ideologii Walerego Sławka.

Art. 8.

(1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

(2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9.

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego.

Opieka nad pracą z art. 8 to nie tylko sympatia do pracy, a niechęć do próżniactwa, którą ujawnia państwo polskie, lecz także zapewnienie ochrony pracy zarobkowej przed wyzyskiem. Art. 9, to proklamowanie zasady solidaryzmu społecznego. W r. 494 przed narodzeniem Chr. P. patrycjusz Agryppa opowiedział

plebejuszom, opuszczającym Rzym bajkę o nogach, które zbuntowały się przeciwko głowie, żołądki, który pokłócił się z rękami i tem skłonił ich do powrotu ze świętej góry do świętego miasta. Od tamtych czasów nie-mało rzeczy się zmieniło, przeżyliśmy dziesiątki teorii społecznych, a jednak rzeczywistość ob-staje za prawdą tej bajki opowie-dzianej przez ironicznego patry-cjusza. Bolszewicy nazwali ku-charkę „domrobotnicą”, kierowni-ka stacji doświadczalnej na ocea-nie polarnym „naucz-robotni-kiem”, ale poza to wyjść nie u-mieli, różniczkowanie zawodów trwa tam w całej pełni i epilep-tyczne wysiłki zniwelowania za-wodów między sobą kończą się fiaskiem, jak delegowanie analfab-etów na politechnikę, a ludzi z wykształceniem średnim do pra-cy fizycznej na fabrykach. Nale-ży więc uznać, że i dom-robotni-ca jest konieczna i naucz-robot-nik konieczny i że wogóle każda normalnie pracująca warstwa spo-łeczna jest konieczna, a przeci-wnie dyktatura jednej warstwy nad wszystkimi innymi, jest rzec-zą zgubną: robotników fabrycz-nych w Rosji, szlachty w dawnej Polsce, ludzi utrzymujących się z podatków w Polsce współczes-nej. A więc: solidarność społecz-na, oto socjalne hasło, albo raczej principjum o współżyciu klas spo-łecznych, które wprowadza nowa konstytucja polska.

Art. 10.

(1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami państwa.

(2) W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

Prof. Makarewicz powiedział na komisji senackiej, że artykuł ten oznacza zakazstawyżeń taj-nych. Odróżniać należy skutki pe-wnej zasady od samej zasady. W myśl tego artykułu zabronione bę-dzie wszystko, co stoi w sprzecz-ności z celami państwa, a więc: ce-lem państwa jest utrzymanie swej niepodległości i swego statutu terytorjalnego, wzbroniona więc będzie agitacja za wstąpieniem do Związku Sowieckiego, lub agitacja za niepodległością Ukrainy, czy Białejrusi, zabronione oczywiście organizacje dążące do tych celów. Celem państwa jest utrzymanie stanu obronnego, zabroniona być musi agitacja antywojskowa. O-czywiście art. 10 nie przewiduje żadnej sankcji, obywatela nie bę-dzie można pociągnąć do odpo-wiedzialności na podstawie art. 10 lecz art. 10 stanowi zasadę na podstawie której może wyrosnąć obronno - polityczne ustawodaw-stwo Rzeczypospolitej, gdyby za-szła tego potrzeba. Cat.

Meczet Hagia Sophia w Konstantynopolu zmieniony w muzeum



Słynny meczet Hagia Sophia w Stambule zostanie na zarządzenie rządu tureckiego zamknięty i w przyszłości ma służyć jako muzeum.

Sensacyjny plan zamordowania listonosza Wykrycie niezwyklej sprawy

Z Warszawy donoszą:

W domu przy ul. Poznańskiej 37 mieszka z dwiema córkami pani Szwarcenbergowa, która poszukiwała sublo-katora z umeblowaniem i utrzymaniem.

Kandydat na pokój zjawił się. Podał się za studenta Politechniki warszawskiej, Sylwestra Polesiuka z Poznania.

Powiedział, że ojciec jego jest inżynierem i że ma dwóch braci: jeden jest adwokatem, drugi lekarzem.

Tak się zarekomendowawszy, sub-lokator zgodził się na warunki (180 zł. miesięcznie), dał 50 zł. zdatku i wpro-

wadził się do pokoju.

Nazajutrz rzekomy student zwrócił się do gospodyni z prośbą o pożyczkę mu 30-tu zł., gdyż musi coś terminowe-go opłacić na Politechnice. Znow następnego dnia prosił dodatkowo o je-szcze kilka złotych, tłumacząc chwilowy brak gotówki nieobecnością ojca, który laża godzinę ma przyjechać do niego w odwiedziny. Pod tym pretekstem zacią-gał również pożyczki u służącej.

Wreszcie pewnego dnia zjawił się li-stonosz, zostawiając dla nieobecnego podówcza w mieszkaniu Polesiuka 2 zł. i gr. 50, nadesłane przez jakiegoś nieznanego adresata.

Polesiuk był b. niezadowolony z od-bioru gotówki przez gospodynię i za-powiedział, że na przyszłość zyczy sobie osobiście odbierać przekazy pocztowe do niego adresowane.

Polesiuk udał się na pocztę, wyszu-kał listonosza rejonowego i również i jemu zapowiedział, by zgłaszał się do niego osobiście i nie zostawiał pieniędzy w domu.

Znow nadszedł przekaz dwuzłotowy, ale i tym razem tak się złożyło, że listo-nosz nie zastał Polesiuka. Zostawił mu awizację i P. podjął pieniądze na po-czcie.

Wreszcie gdy po raz trzeci ten sam listonosz zjawił się z przekazem dla Polesiuka, zastał go w pokoju. Polesiuk przyjął pocztę bardzo serdecznie, Cze-stował go papierosami.

Rozpytywał o pewne szczegóły, wa-runki pracy i t. p., a przy sposobności napełnił, że prosiłby go, by z nastę-pnym przekazem przybył do niego z samego rana, pierwszym kursem, gdyż Polesiuk musi o wczesnej godzinie wyjść, nie może całymi godzinami cze-kac na pocztę, a do domowników nie-ma zbytznego zaufania i t. p.

Rozmowa z listonoszem prowadzona była w tonie niezwykle uprzejmym. U-przejmość ta jednak, dalej zachowanie Polesiuka i jego zainteresowanie warun-kami służby na pocztę i t. p. wzbudzi-ły podejrzenie w listonoszu, który po-wiadomił o t. władzę, skolei zaś powiadomiono

Powstały różne przypuszczenia, gło-wnie zaś jedno, że Polesiuk nosi się z zamiarem obrabowania listonosza.

Gdy po raz czwarty zdarzyło się temu samemu pocztyljonowi udać się z przekazem do Polesiuka, listonosz

przybył w towarzystwie wywiadowców policji, którzy stali w ukryciu. Była go-dzina wczesna. Listonosz zapukał i wszedł do pokoju Polesiuka. Ten był już ubrany, gotowy do wyjścia, w pal-cie i kapeluszu. Zamknął za listonoszem drzwi. Potraktował go, jak zwykle, u-przejmie.

Podał mu krzesło, które było tak ustawione, by listonoszowi wypadło sie-dzieć tyłem do Polesiuka.

Listonosz nie usiadł, lecz stanął pła-cami do ściany, blisko drzwi.

Wreszcie w pewnym momencie, gdy między nimi potoczyła się rozmowa, do pokoju wkroczył wywiadowca. Polesi-uka obrewidowano, w kieszeni u niego znaleziono rewolwer Kal. 6,35, nabyty na osto.

Zapytany o dowody i nazwisko, o-świadczył, że podał się fałszywie za Polesiuka.

Nazywa się Józef vel Szymon Ol-linger - Schapira, ma lat 24, pochodzi z Karłowic, woj. tarnopolskiego, z zawo-da jest technikiem dentystycznym.

Nosił się z zamiarem obrabowania listonosza, gdyż był w krytycznych wa-runkach materialnych i chciał się „ra-tować”.

Przekazy pocztowe z drobnymi kwotami, adresowane na imię Polesiuka, były umyślnie przez niego samego prze-kazywane, by tym sposobem zwabić do pokoju listonosza i ograżyć go z pieniędzy, jakie posiadał w torbie.

Polesiuk vel Ollinger - Schapira miał ostatnio gabinet dentystyczny w Szy-dlowcu. Gabinet ten założył za poży-czone pieniądze.

W rezultacie wierzyciele zajęli mu wszystkie ruchomości i cały gabinet wraz z narzędziami był pod sekwestrem.

Pewnego dnia wyjechał z Szydłow-ca. Zamieszkał w Warszawie w różnych hotelach i pokojach gościnnych. Między innymi w hotelach: Krakowskim, Londyńskim, gdzie zadłuził się i skąd musiał się wyprowadzić.

Sądził, że uda mu się sterylizować listonosza i obrabować go, by tą drogą poprawić sobie byt.

Ollinger - Schapira vel Polesiuk osa-dzony został w więzieniu.

Sledztwo w tej sprawie przedsta-wia się niezmiennie sensacyjnie.

Skutki mylnej informacji

200 dziennikarzy w pogoni za min. Beckiem

BERLIN. W związku z zapowiedzia-nym wyjazdem zagranicę p. ministra Becka „Berliner Tageblatt” podał o-negdaj wiadomość, że p. Beck spędzi święta w Berlinie.

Wobec tego na Schlesischer Bahn-hof w dniu przybycia p. ministra do Berlina, t. j. wczoraj rano przybyło niemieckich, 200 dziennikarzy nie-mieckich. Ponieważ zaś p. Beck nie wy-siadł, więc dziennikarze wszyscy — wsiadli do pociągu i pojechali do stacji miejskiej Zoo.

I tu wybuchła sensacja. Min. Beck wraz z małżonką wysiadł z wagonu i wszedł do samochodu ambasady polskiej. Dziennikarze niemieccy wychwy-tali momentalnie wszystkie znajdujące się na dworcu taksówki i długi sznur samochodów pociągnął za autem am-basady.

Wszystkich jednak spotkał zawód, gdyż p. Beck wprost z dworca Zoo przejechał na Lehrter Bahnhof i — wsiadł do pociągu kopenhaskiego.

„Polowanie” się nie udało...

Obniżenie cen gazu i węgla w Warszawie

WARSZAWA. W związku z obniżką cen węgla warszawski zarząd miejski postanowił od 1. 1. 1935 roku obniżyć cenę gazu. Odpowiednie obniżenia są przeprowadzane i po ukończeniu ich zo-stanie podana do wiadomości publicznej wysokość obniżki ceny gazu.

Katastrofa kolejowa w Toruniu

TORUŃ. Dziś przed południem na dworcu kolejowym Toruń - Przedmieście wskutek złego nastawienia zwrotnicy na podmiejski pociąg osobowy stojący na stacji, najechał pociąg towarowy. Cztery wagony pociągu osobowego zostały

poważnie uszkodzone, a dwa wagony to-warowe uległy rozbiciu.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było, gdyż wszyscy podróżni z pociągu osobowego zdążyli wysiąść. Władze pro-wadzą dochodzenie.

Tragiczny wypadek w Tatrach

ZAKOPANE. W niedzielę w Tatrach wydarzył się tragiczny wypadek. Miano-wicie z Grani Świstówki w stronę dołny Roztoki spadł, zabijając się na miejscu, niejaki Szamotulski, Polak z Berlina. Przyczyną wypadku było oblodzenie grani i nieostrożność turysty, który bez żadnego zabezpieczenia i bez czekania wybrał się samotnie na wycieczkę.

Zwłoki nieostrożnego turysty zauważył na urwisku przez lornetkę Andrzej Krzeptowski, dzierżawca schroniska, z którego Szamotulski wyszedł.

Bezpośrednio po zawiadomieniu o wypadku wyruszyło tatrzańskie towa-rzystwo ratunkowe, które zwłoki spro-wadziło do Zakopanego.

—:—:—

SPIS POJAZDÓW MECHANICZNYCH na terenie całego państwa

WILNO. Na podstawie rozporządze-nia Prezydenta Rzplitej z 1927 r. o obo-wiązku odprowadzania zwierząt pociąg-owych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwo-wej, władze zarządziły na terenie spis pojazdów mechanicznych, mających sta-le miejsce postoju w granicach miasta Wilna.

Spisowi podlegają wszystkie cywilne pojazdy mechaniczne, a mianowicie: sa-mochody osobowe, ciężarowe, sanitarne, cysterny, samochody specjalne, au-tobusy, ciągniki, (traktory), mozy przy-czepne i motocykle, zarejestrowane (za-opatrzone w stałe znaki rejestracyjne) oraz pojazdy niezarejestrowane, za-najdujące się w garażach, sklepach lub pomieszczeniach, mające stałe miejsce postoju w granicach miasta Wilna.

Od spisu zwolnione są pojazdy me-chaniczne, stanowiące etatowe uposa-żenie Prezydenta Rzplitej i służące do

użytku osobistego lub urzędowego o-sób, korzystających w myśl prawa mi-ędzynarodowego z prawa zakrawo-wienia.

W razie nieobecności właściciela - posiadacza, osoby, pod których nadzorem pojazd znajduje się, powinny zgłosić posiadanie pojazdu pisemnie na przepisowym blankiecie do dnia 15-go stycznia 35 r., zgodnie ze stanem po-siadania na dzień 1. 1. 35.

Blankiety zgłoszenia wydaje bezpla-tnie wileński zarząd miejski, a zgłosze-nia powinny być złożone dla każdego pojazdu oddzielnie w Starostwie Grodz-kim wileńskim, okienko nr. 1, za po-kwitowaniem lub wysłane pocztą listem poleconym.

Winni uchylenia się od spisu lub podania fałszywych danych, karani bę-dą grzywną do wysokości wartości po-jazdu, lub aresztem do 6 miesięcy, a mogą być zastosowane obie kary łą-cznie.

Kiedy stosuje się



W cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu oddają tabletki Togal dobre usługi. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia w najbliższej aptece

Wszystkim swym Szanownym Klijentom,
ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

ZASYŁA

Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego
WILNO, GARBARSKA 1. TEL. 82.



Dziecko nie znoś mioty

Wyciąg z pomarańczy idealnie odświeża jamę ustną, dając dziecku specjalną smaczną pomarańczową pastę do zębów dla dzieci

BEBEDONT

SZOFMANA
PRZEWROT WYHIGIENIE DZIECKA

Pasterki w kościołach wileńskich

W Ostrzej Bramie w poniedziałek o 12 w nocy.

W kościele św. Jana o 12 w nocy. Celebry J.E. ks. Metropolita, kazanie wygłosi ks. Sołtan, śpiewa chór „Ebo”.

W kościele Niepokalanego Poczęcia — o 7 rano we wtorek.

W kościele Bernardynów — o 12 w nocy.

W kościele Serca Jezusowego 24 o 12 w nocy.

W kościele św. Ducha — 25 o 6 rano.

W kościele św. Jakóba — o 12 w nocy.

W kościele św. Piotra i Pawła 25 grudnia o 6 rano.

W kościele W.W. Świętych 24 grudnia o 12 w nocy.

W kościele św. Rafała — 25 gr. o 6 rano.

W kościele św. Kazimierza 24 gr. o 12 w nocy.

W kościele św. Jerzego 25 o 7 rano.

W kościele św. Michała 24 o 12 w nocy.

W kościele OO Misjonarzy 24 o g. 12 w nocy.

W kościele OO Bonifratrów 25 o godz. 6 rano.

W kościele (Opatrności) (Dobra Rada) 24 o godz. 11 wiecz.

W kościele św. Ignacego (wojskowym) o 12 w nocy. Podczas nabożeństwa śpiewa chór podoficerów.

Dwugodzinne obłężenie bezrobotnego

który zabarykadował się w schronisku miejskim

WILNO. — Właściciel domów przy ul. Dzielnej 54, gdzie magistrat urządził schronisko dla bezdomnych, wywołał miasto dzierżawę, wobec czego opieka społeczna postanowiła usunąć stamtąd swych pensjonariuszy, wynajmując im mieszkania w mieście.

Wszyscy bezdomni ustąpili z lokalu, a jedynie sprzeciwił się temu były funkcjonariusz miejski, niejaki Kazimierz Ławiński, który zapowiedział, że nie opuści mieszkania, mimo, że na wynajęcie nowego lokalu otrzymał poprzednio z magistratu 90 złotych.

Ławiński twierdzi, że ma chorą żonę, która nie przeniesie przeprowadzki. Gdy wezwano lekarza w celu zba-

dania, czy Ławińska istotnie jest chora, Ławiński zagroził, że jeśli ktoś wejdzie do mieszkania, zostanie ugodzony siekierą i wygrażał nią przez drzwi.

Przybycie policji nie uspokoiło awanturnika, który nadal upierał się, że nie opuści mieszkania.

Ostatecznie, po prawie 2-godzinnych pertraktacjach, Ławiński zgodził się odwieźć oboje żonę do szpitala. Gdy Ławiński odjechał komornik zarządził usunięcie rzeczy z mieszkania i przewiezienie ich do nowego lokalu, wynajętego specjalnie dla niego.

Wydawnictwo „PORADNIK DLA CHORYCH I ZDROWYCH”
Poznań, Skrytka pocztowa 373
zawia, że wyszedł już numer trzeci miesięcznika „Poradnika dla Chorych i Zdrowych” i otrzymać go można bezpłatnie w aptekach lub po wpłaceniu 20 groszy na P. K. O. 205 834 wprost z wydawnictwa.

Tajemniczy napad na ul. Borowej

WILNO. O tajemniczym wypadku doniósł policji Feliks Kiwert, zamieszkały przy ul. Borowej 20. Według jego zameldowania, w dniu 23 b. m., nad ranem, na podwórku przed jego domem zaczął ujadąć pies.

Gdy Kiwert chciał zobaczyć, co się dzieje i wyszedł za próg, napadło nań dwóch nieznanych osobników, z których jeden złapał go za rękę, drugi za głowę,

wciągnęło do mieszkania i przystąpiło do wiązania go.

Napastników spłoszyła córka Kiwerta, która usłysawszy hałas, stanęła w drzwiach i widząc, co się dzieje, zaczęła krzyczeć. Spłoszeni napastnicy, jak opowiada Kiwert, zbiegli do pobliskiego lasu. Cel ich wizyty dotychczas nie został wyjaśniony. Policja wszczęła dochodzenia.

PRZED ŚWIĘTAMI...

Święta idą... Wszystko o nich przypomina przechodniom. Stery choinek po placach, św. Mikołaje w oknach sklepowych, witryny wypełnione prezentami gwiazdkowymi, uliczni sprzedawcy zabawek do ubierania choinek — wszystko i wszyscy...

Kupcy, zgodnie z tradycją, udzielają jakichkolwiek wiadomości dziennikarzom, którzy ze zgrozą notują kłóskowe relacje o zastoju w handlu, o tem, jak to nikt nie kupuje, wszystko leży nieknie, stagnacja, panie, groza, zatrącenie...

A tymczasem?... A tymczasem ludziska co prawda nie kupują Paccardów na gwiazdkę i szampana kosztami nie zamawiają, jednakże tak znowu bardzo źle nie jest w Ojczyźnie milej!

W sklepach galanteryjnych ani się docisnąć; w kolonialnych — jak na odpuszcę; ciasta, cukry, wędliny, bakalie „odchodzą” że aż miło, spirytualie „tyż”.

Drób i ryby na rynkach zwykłą. Ludzie chodzą po ulicach obładowani nieczem wielbłądy, taszcząc częste gesty i choinki za sobą, chociaż sporo osób odkłada tę transakcję na ostatnią chwilę, czekając aż towar potanieje...

Niektórzy, co gorliwsi wyznawcy Bachusa, nie mogąc doczekać świąt, chodzą po ulicach solidnie zawiązani, schlasywsi się „awansem”!

Policjanci traktują ich z ojcowskim pobłażaniem...

Trudno — święta!...

J. C—ski.

„ŚWIĘTY MIKOŁAJ”

Pani Paulina Naroczna (Ponarska 41) przygotowywała dzieciłki do wigilij. Choinka była już ustrójona, a pani Paulina opowiadała dzieciom o Świętym Mikołaju, co to w okresie świątecznym podarki po domach roznosi. W trakcie opowiadania coś załomotało w sionce, zakłóło na djabła i pioruny, kopnęło ceberkę i zaczęło dobijać się do drzwi.

— Czyżby Święty Mikołaj?

Nie. W drzwiach domostwa po zrenchem wyłamaniu ich, ukazał się pan domu, otoczony obłokiem wzywań browarnych i powoli acz systematycznie zaczął demolować mieszkanie. Padła choinka, szafa bieliźniana i stolik w stylu nie tyle Bider co Majer.

Dzieciakom i Paulinie dostało się też nieco.

Obewładnionego brutalna Józefa Naroczego oddano w ręce policji.

Z objawami delirium traemans spędził święta w areszcie.

Kwik.

POPIS BALETNICZY SAWINY DOLSKIEJ



Balet: „Sylfida”.

26 grudnia (środa) w teatrze „Lutnia” o godz. 12,30 odbędzie się popis baletowy Sawiny - Dolskiej oraz ucznie i uczeń starszych klas jej studium. W programie: balet „Szopeniana”, drugi akt z baletu: „Sylfida” i tańce inżynierów. Orkiestra smyczkowa. Bilety od 50 gr. do 2 zł. 50 gr. w kasie teatru „Lutnia”.

WYBUCH PRIMUSA.

WILNO. W fabryce pudełek do konserw przy ul. Szepetyckiego wybuchł primus, od którego zajęło się ubranie na robotnicę Weronice Aksimonok (Belwederska 1). Z pomocą robotnicy pośpieszył zarządzający zakładem Jolowicz (W. Puhulanka 3) i Stanisława Jelenka (Pawia 6). Aksimonok przewieziono do szpitala. Jolowicz i Jelenka doznały poparzenia rąk.

WPADŁ POD DOROŻKĘ.

WILNO. W dniu wczorajszym na ul. Rudnickiej wpadł pod dorożkę 60-letni Ignacy Masłowski (Połocka 4). Odwieziono go z rozbitą głową do szpitala żydowskiego.

ZABAWY DZIECIĘCE.

WILNO. Dnia 23 grudnia na ulicy Nadleśnej został ugodzony przez rowerzystę 8-letni Franciszek Galin (Nadleśna 81), syn policjanta.

Chłopca, który doznał złamania nogi, odwieziono do szpitala.

NIEODŻALOWANY DZIAŁACZ SPOŁECZNY
EDMUND KOŁŁATAJ
Ziemianin pow. Dziśnieński
Członek Zarządu Gminnego. Vice Prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej i Spółdzielni „Rolnik”. Członek Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego, Członek Gminnego Komitetu W. F. i P. W., Prezes Zarządu Kółka Kontroli Obrotu, Prezes Komisji Rewizyjnej Gmin. Kaszy Poż.-Czajkowskiej i Członek Zarządu Koła Relewickiego w Flisie
po ciężkich i długich cierpieniach zmarł w Wilnie dnia 21 grudnia 1934 r.
O czym powiadomają Zarządy wymienionych organizacji swych Członków i Przyjaciół
Cześć Jego pamięci!
KOMITET.

KRONIKA WILEŃSKA.

PONIEDZ.
Dnia 24
Acama i Ewy
Jutro
Boże Narod.

Wschód słońca g. 7.42

Zachód słońca g. 3.25

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB.

z dnia 23 grudnia 1934 r.

Cisnienie średnie 767

Temperatura średnia — 10

Temperatura — najwyższa — 8

Temperatura najniższa — 12.

Wiatr: północno-wschodni.

Tendencja barom.: stan stały

Uwagi: częste zachmurzenie.

PROGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

Dzielnice południowe i południowo-wschodnie: przeważnie chmurno i miejscami drobne opady śnieżne. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Pozostałe dzielnice: po mglistym lub miejscami chmurnym ranku naogół dość pogodnie. W Wileńskim i na Polesiu dość silny, pozatem umiarkowany mróz. Słabe wiatry wschodnie.

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyżurują apteki: Rodowicza (Ostrobamska 4) Jurkowskiego (Wileńska 8), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Sapoznikowa (Zawalna, róg Stefanki), oraz wszystkie na przedmieściach.

MIĘJSKA

— Podatki miejskie. W roku bieżącym magistrat zamierza o trzy miesiące wcześniej przeprowadzić wymiar podatków komunalnych na rok 1935. Obecnie wydział podatkowy przyszykuje już deklaracje, które w początkach stycznia będą rozszkane wszystkim właścicielom domów.

W deklaracjach tych właściciele domów będą musieli podać wszystkie dane. Wyniar podatków i nakazy płatnicze otrzymają płatnicy przed dniem 1 kwietnia.

— Poświadczanie uproszczonych ksiąg handlowych. W myśl postanowień rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej wszystkie firmy, które zamierzają prowadzić w 1935 roku uproszczone księgi handlowe winny bezwarunkowo dokonać poświadczenia tych ksiąg najpóźniej do dnia 31 grudnia r. b. Leba nadmieniam, iż w razie poświadczenia ksiąg po tym terminie, księgi te niewątpliwie zostaną zdyskwalifikowane.

ROZNE

— Sprzostowanie. W n-rze wczorajszym w notatce o druku przez paryski dziennik rosyjski „Wozrożdenie” wspomnieli F. Olechnowicza z Wyp Solowiekich został znieszkodliwiony tytuł, a mianowicie błędnie wydrukowano „Prasa sowiecka o Solowkach”, powinno zaś być „Prasa rosyjska o Solowkach”, co niniejszym prostujemy.

— Żebracy żydowscy. Powstała w kolach żydowskich działalność społecznych inicjatyw powołania do życia specjalnego towarzystwa, któreby miało na celu zaopiekować się żebrakami, którym zabroniono zostało żebranie na ulicach.

TEATR I MUZYKA.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Repertuar świąteczny. Występy J. Kulczyckiej. W pierwsze święto „Lutnia” czynny będzie dwukrotnie: po południu o godz. 4-tej po cenach znizowanych „Madame Pompadour”, efekowna operetka Falla. Wieczorem o g. 8,15 — wartościowa operetka Straussa — „Zemsta nietoperza”.

We środę, jako w drugie święto — odbędzie się również dwa przedstawienia: po poł. o godz. 4-ej — słynna op. Abrahama „Bal w Savoyu” — po cenach znizowanych. Wieczorem o godz. 8,15 — „Zemsta nietoperza” — Straussa.

W czwartek: wieczór Hanka Ordonówny.

Bilety na wszystkie widowiska nabywać można w kasie Teatru „Lutnia” codziennie o godz. 11 — 9 w.

H. Ordonówna w „Lutni”. W czwartek nadchodzący wystąpi w „Lutni” raz jeden tylko znakomita pieśniarka Hanka Ordonówna. Bogaty program, składający się z 16 utworów, obejmuje najulubieńsze piosenki i recytacje, wśród których na specjalne wyróżnienie zasługują piosenka „S-ty Mikołaj w Moskwie”. Koncert H. Ordonówny wywołał ogólne zainteresowanie i bezwzględnie cieszyć się będzie wielkim powodzeniem. Bilety już nabywać można w kasie Teatru „Lutnia” codziennie o godz. 11 — 9 w.

„Sylwester w Lutni”. Tradycyjnym zwycięzcą odbędzie się w poniedziałek 31-go b. m. o godz. 8,15 i 11,30 w. dwa widowiska p. t. „Sylwester w Lutni”.

Program tych atrakcyjnych widowisk, mających już ustaloną sławę, składa się z wesołych piosenek, skeczów, monologów, baletów i niespodzianek, a wszystko utrzymane w wesołym, beztroskim nastroju, jak o wielu lat stałe towarzyszy „Sylwestrowiczom” w „Lutni”.

— TEAT RMIEJSKI POHULANKA.

Komunikaty na wtorek, dnia 25. 12.

Dziś, we wtorek dnia 25. 12. (w pierwszy dzień świąt) o godz. 8-ej wiecz. święta, współczesna komedia, w przepięknych i barwnych dekoracjach (W. Makojnika) p. t. „Mecz małżeński”.

Komunikaty na środę, dn. 26. 12.

Dziś, w środę dnia 26. 12. (w drugi dzień świąt) dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po poł. kapitalna komedia nowoczesna w 3-ach aktach Volpiusa p. t. „Zwyciężyłem kryzys” — z M. Węgrzynem i J. Bonekim (reżyser sztuki) — w rolach głównych. Ceny propagandowe.

Wieczorem o godz. 8-ej — „Kwiecista droga” — współczesna komedia w 4-ach aktach W. Katajewa.

Komunikaty na czwartek, dnia 27. 12.

Dziś, w czwartek dnia 27. 12. o godz. 8-ej wiecz. w dalszym ciągu, ciesząc się dużym powodzeniem, lekka komedia wiedeńska „Mecz małżeński”.

Jutro, w piątek dnia 28. 12. o godz. 8-ejw. „Mecz małżeński”.

— Sergej Prokofjew znany kompozytor wystąpi dnia 30-go grudnia w sali Konserwatorium z jednym recitalem fortepianowym. Bilety już są do nabycia w kasie Konserwatorium (5 — 7).

CO GRAJĄ W KINACH

PAN — Buntownik.

HELIOS — Nocny lot.

REWIA — Drzwiami i oknami.

OGNISKO — Miłostki baletnicy.

CASINO — Wszyscy ludzie są wrogami.

ROXY — Ich ostatnie spotkanie.

LUX — Adjutant jego wysokości.

WIR — Pat i Patachon jako zeziarze.

ADRJA — Romans Małki Gressa.

WYPADKI I KRADZIEŻY

— Podrutki. W przytulku Dzieci Jezus ułożono wczoraj dwóch podrutków. Jeden plei męskiej w wieku około 2 tygodni znaleziony był w podwórzu domu nr. 2 przy ul. Bankowej, drugi również plei męskiej i w tymże wieku był podrutkiem w wócie frontowym domu nr. 4 przy ul. Wileńskiej.

— OKRADZONE MIESZKANIE. Z mieszkania K. Jagnickiej (Zakretowa 17) wyniesiono 3 futra wartości 1200 złotych.

— Na szkodę M. Rozmianiec (Polska 15) wyniesiono garderobę wartości 400 złotych.

—»»»—

GDZIE JESTESCIE, MOSZKOWICZ?

Wielkie nieraz rachuby i nadzieje rozbijają się o kamień przydrożny.

Tak też było i z planami pana Kowalskiego, kupca drobiu. Rolę kamienia przydrożnego odegrał pan Cham Moszkowicz, furman. Na dwa tygodnie przed świętami pan K. objechał wszystkie okolice, skupując drobi. Całe pokolenie gęsi i indorów miał zwozić do miasta, poczynił liczne transakcje, drób odsprzedał i oczekiwał zaczął nadejścia transportu gęsi i Moszkowicza.

Do dnia dzisiejszego ni gęsi, ni pana Chaimusa — niema. Kupcy nagabują pana Wacława, ten obiecuje, że uszkodzi użebienie Chaima. Cham jak znikł, tak i ślad za nim zaginął. Co gorzej, zginęły gęsi wartości 350 złotych.

Policja ich poszuka. Bieda, gdy znajdzie Moszkowicza.

Kwik.

W DNIU 5 STYCZNIA 1935 R. BAL MORSKI

W SALONACH OFICERSKIEGO KASYNA GARNIZONOWEGO.

Karty wstępu do nabycia u p.p. Gospodyń i w biurze Ligi Morskiej i Kolonjalnej Mickiewicza 15-13, tel. 1816.

MECZ HOKEJOWY A.Z.S.—Ognisko w Wilnie

W pierwszy i drugi dzień świąt odbędzie się dwa spotkania hokejowe pomiędzy Ogniskiem a Akademickim Związkiem Sportowym w parku im. gen. Żeligowskiego. Początek każdego dnia o godzinie 12-ej.

„Ognisko” — jak wiadomo —

wybiera się do Krynicy na turniej międzynarodowy, wobec czego mecze te będą sprawdzianem formy naszych mistrzów AZS wystawi — jak chodzą słuchy — bardzo silną drużynę, nie ulega więc wątpliwości, że walka będzie zaciekła.

Przy GRYPIE stosuje się CHININĘ



Pigulki z chininą w proszku „O R Y G I N A L”, powleczone cukrem, są przyjemne w użyciu i rozpuszczalne w żołądku. Do nabycia w każdej aptece. Zarejestrowane w M. S. W. pod Nr. 1492.

Ostatnie nowości na Gwiazdkę dla wszystkich i dla każdego wieku po cenach znacznie znizonych tylko u

W. CHARYTONOWICZA

APTECZNY DOM HANDLOWY Mickiewicza 7. Tel. 9-71.

CZASOPISMA

„Głos Sądowictwa” Nr. 12.

H. Świątkowski — Zasady ochrony dzierżawców gruntów zajętych pod budynki oraz wykup gruntów wieczysto czynszowych.

Ks. dr. H. Insadowski, — Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo.

Dr. Z. Fenichel — Odpowiedzialność z tytułu powierzenia wykonania czynności osobie trzeciej według K. Z.

St. Czerwiński — Oddanie oskarżonego pod sąd.

Wacław Blustein — O łączeniu kar.

Dr. Adam Berger — O wykonaniu artykułu 20 K. K.

St. Różycki — Cłosa do K. P. K.

Węgiel — pierwszorzędny Górnośląsk. konc. „PROGRES” poleca **M. DEULL** Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8 11. Własna boczna; Kłowska 8, tel. 999

WPADŁ POD CIĄG

WILNO. Tuż pod miastem wyskoczył z pociągu jadący na gapę mieszkaniec Sochaczyna, 23-letni Julian Wętkowicz, Poszczwanego odwieziono do szpitala żydowskiego.

Wskazania
CHOROBY WATROBY
KAMIEŃ ŻOŁCIOWY
ZŁA PRZEMIANA MATERII

CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO

SPRZEDAŻ
SKŁ.GŁ. NOWY ŚWIAT 5
APTEKI I SKŁADY APT.
BROSZURY BEZPŁATNIE

Wigilia bez śniegu

Nie zawiodły wilnian przygotowania świąteczne i w każdym zapewne domu, gwoździ tradycji, w zależności od skali i możliwości zabłyśnie choinka. Zawiodła tylko pogoda. Nie znaczy to by była brzydka. Od dwudziestu czterech godzin zniknęły z nieba szare, smutne chmurzyska, niebo pokryło się błękitem, na świecie zrobiło się jasno i radośnie.

Zawiodły jednak śniegi. Niema ich i wbrew od setek lat przyjętej tradycji w święta Bożonarodzeniowe jeździć będziemy na kołach, miast sunąć szlachetnie. Dziś już nie tylko sportowcy są rozczarowani — brak śniegu zmienił jakos porządek wigilijny, jedynym śniegiem, który będzie, będzie to śnieg sztuczny na choinkach.

Jakie są tego powody, trudnoby laikowi dociekać. Biegli meteorologowie wszystkich dokładnie obliczyli i pojęli, wiedzą, jaka jest tego przyczyna. Jakie warstwy zimnego powietrza gdzie się przesunęły i jaki wiatr z północy, czy zachodu już, już gromadząc nad nami chmury śniegowe, potem je rozgonił.

Los jednak beśniejnej wigilii nie tylko dotknął obszar ziem naszych. — Śniegi zawiodły na całym terenie Polski — ba, nawet w niezawodnym pod tym względem Zakopanem, Worochcie i w Polskim Beskidzie, śniegów brak. W Tatrach, w tym okresie roku pokrytych białą szatą, w połowie miesiąca listopada, opadły śniegi, by niedługo zamienić się w błoto. Dziś śniegi w górach naszych zachowały się jedynie tylko w górnych rejonach (przy Pięciu Stawach), gdzie spragnieni ćwiczeń i sportów zimowych ciągną narciarze i saneczkarze.

W Krakowie, Poznaniu i Katowicach spadły deszcze, zamieniając się na nieznosną ślizgawicę. To samo w Warszawie. W Wilnie, jak wiadomo, panuje mroźna susza. Na terenie północnych powiatów Wileńszczyzny, w Brastawskim i Dziśnieńskim opadły w listopadzie śniegi, po których dziś nie pozostało śladu.

Zaznaczyć należy, że wigilia beśniejna tego roku, psująca dekorację świąteczną w annałach i notatach meteorologicznych, nie jest odosobniona.

Przeżywalismy już szereg mało śnieżnych i beśniejnych świąt Bożonarodzeniowych.

I tak zima z roku 1920 — 1921 zanotowana była, jako zima wybitnie małośnieżna. Notowany opad śniegowy wynosił w mieście do 5 centymetrów. Rzecz oczywista, że w terenach odkrytych: na polach i górach wynosił on znacznie więcej, dwukrotnie na wet przewyższając ilość opadów w mieście.

Zima z roku 1921 na 1922 daje nam długi okres zim, wybitnie śniegowych, bo cyfrą swą sięgających aż do roku 1928, w którym to czasokresie opady były bardzo znaczne.

Okres od roku 1928, do 1931 jest bardzo zmienny: opady śniegowe wahają się, by od roku 1933 znacznie i wybitnie się zmniejszają.

Minimum opadów w okresie zimy zanotowano w roku bieżącym. Nie stanowi to jednak żadnej reguły, by okres zimy od kalendarzowego jej początku do Bożego Narodzenia był prognozą na dalszy ciąg długich miesięcy zimowych. W styczniu mogą spaść znaczne i wybitne opady śniegowe, które będą rekompensatą za okres beśniejny pierwszej połowy zimy.

Zima roku bieżącego, następująca bardzo powoli i odeszła, zaznaczyła się systematycznym wzrostem mrozów, które nie folgowaly, zamieniając się w tajemie i odwilż, a których natężenie stopniowo wzrastało. Bezpośrednim powodem tych właśnie ciągłych mrozów, oraz silnych i nieustannych wiatrów, jest właśnie brak śniegów, którym podobna pogoda nie pozwoliła nie tylko że „dojrzeć” w chmurach, ale i które już po sformowaniu rozganiała daleko na południowy wschód.

Zaznaczyć należy, że brak śniegów, tak miłych oku naszemu i stanowiących zda się nieodzowny rekwizyt święta wigilijnego, beśnornie przykry dla efektów zewnętrznych, katastroficzny, dla miłośników zimowych sportów, nie odbija się ujemnie na mieniu i zasiewach rolnika, Mróz, który

ry skował oziminy (co było dla ich wegetacji wiosennej konieczne), nie był tak wielki, by zaszkodzić życiu, trwającemu w anabiozie roślinom, którym zaszkodzić mogły raczej przedwcześnie spadłe śniegi i wyparzająca je wilgoć, pod niedostatecznie zamarniętą glebą.

Śniegi, których pojawienia się oczekują mieszkańcy miast, myśliwi i sportowcy, spadłszy na gruntownie zamarniętą glebę w miesiącu styczniu, spadną dla rolnika w jak najbar dziej odpowiednim czasie.

Trudnoby bawić się w jakiekolwiek prorocztwa w sprawach meteorologicznych na okres kilkutygodniowy naprzód, praktyka jednak i ciągłe obserwacje różnych odmian zimy zdają się mówić, iż właśnie z początkiem nowego roku, poleć geograficzna Wilna i okalających go powiatów pokryje się wielką pokrywą śnieżną. Kto więc zdołał przeboleć brak śniegu w dzień wigilijny, komu nie daly one spójności popisu na nartach lub ze strzelbą w pierwszych okresach zimy, niechaj cieszy się na jej pozostałe okresy.

Śniegi spadną — spodziewane są nawet większe ich opady.

(ZET).

Choinka na Zamku warszawskim dla dzieci pracowników



Dnia 20 bm. odbyła się na Zamku choinka dla dzieci pracowników zamkowych. Na zdjęciu Pan Prezydent Rzplitej z małżonką rozmawia z dziećmi.

Fabryczka bilonu przy ul. Mickiewicza

WILNO. — Notowaliśmy wczoraj, że w Baranowiczach ujęto fałszerza monet 1-złotowych, którym okazał się mieszkaniec Wilna Kazimierz Bielawa (Mickiewicza 44) lat 20, absolutnie jednego z zakładów naukowych w Wilnie. Policja wileńska przeprowadziła w mieszkaniu Bielawy rewizję w czasie której natrafiono na fabryczkę

bilonu.

Potrzebne do wyboru 1 złotówek przyrządy, były ukryte w walizce, znalazł je ponadto metal do fałszyfikatów i kilkadziesiąt sztuk gotowych już monet. Bielawa nie miał współników. Sam fałszował pieniądze, a następnie kolportował je na prowincji nabywając różne towary.

O finansowej potędze towarzystwa ubezpieczeń świadczą jego aktywa, a o społecznym znaczeniu — suma wypłaconych odszkodowań.

Tow. Prudential posiada aktywa przekraczające p/g parytetu 12 miliardów złotych, a od początku swego istnienia wypłaciło odszkodowań na sumę prawie 19 miliardów złotych.

Tow. Prudential udziela swej gwarancji transakcjom ubezpieczeniowym zawierającym z Tow. Przeworność na życie i od ognia.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ PRZEWORNOŚĆ S. A.

ANGIELSKA SP. AKC. TOW. UBEZPIECZEŃ PRUDENTIAL THE PRUDENTIAL ASSURANCE CO. LTD.

PROWADZĄ RÓWNOCZEŚNIE NA TERENIE CAŁEJ POLSKI UBEZPIECZENIA:

na życie i od ognia
od kradzieży
nieuszcz. wypadk.
odpow. cywiln.
transportów

tylko Tow. Przeworność

Oba Towarzystwa przyjmują obligacje Pożyczki Narodowej na uiszczenie składek za ubezpieczenia na życie na warunkach ustalonych przez Ministerstwo Skarbu.

Prudential i Przeworność

WARSZAWA, Pl. Napoleona 9.
ODDZIAŁ W WILNIE, Mickiewicza 24.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

PROGRAMY ŚWIĄTECZNE

Podczas świąt kina będą miały ciężką pracę. Napewno jednak nie zechcą na to narzekać.

Pośród różnych zapowiedzi czerzą się najciekawsze. W „Heliosie” — „Tu rządzi humor”, w „Panie” — „Śluby ulańskie”; w „Casinie” — „Pościg za cieniem” i w „Roxi” — „Stworzona do całowania”. Odkładając szczegółowe recenzje na potem, zróbnym po bieżny przegląd tych filmów. Dla odmiany od końca.

„Stworzona do całowania” („Roxi”) jest to nowy film sławnej platynowej, najlepiej charakteryzujących się aktorki blondynki Jean Harlow. Należy ona do rek. Jest zawsze tak „gładka” i wymuska, że mimowoli podziw ogarnia dla jej sztuki maquillage'u. Poza jest tubiana i filmy z nią mają powodzenie.

„Pościg za cieniem” („Casino”) nakręcił znany z wielu filmów egzotycznych Van Dyke. Największe jego obrazy: „Białe cienie”, „Trader Horn” i „Eskimo” pozwalają sądzić, że i tym razem nie zawiedzie on publiczności, aczkolwiek mieliśmy również i słabsze jego filmy w rodzaju „Kochanki z Tahiti”.

„Śluby ulańskie” z chrzestem, szczeniem i humorem wchodzi na ekran jako drugi po „Ulanach” film kawalerski. Czy więcej w nim będzie kawalerji i kawalerskiej fantazji realizatorów czy też dobrego kina, będzie się można przekonać na premierze. W każdym razie twórcy tego filmu zapewniamy, że i treść i zdjęcia i piosenki i obsada i wogóle wszystko jest na „na poziomie”. Nie bądnymy więc sceptykami.

Napewno wyzbyć się trzeba sceptycyzmu i złego humoru tam, gdzie się mówi „Tu rządzi humor” („Helios”).

Nietylko dlatego, że rozchmurzają i rozpedzają złe nastroje tacy specjaliści, jak Flip i Flap przy wydatniej pomocy Jimmy Duranta, ale także dlatego, że w filmie tym zastosowano ciekawy eksperyment, łącząc obrazy zwykłe z rysunkowymi. Całość dostarcza wyśmienitej rozrywki.

Widzimy tedy, że nie zabraknie okazji do obejrzenia niezłych filmów, byle tylko dopisał czas, no i kieszeń.

Tad. C.

Na straży mienia



Obrazek z dworca kolejowego.

CHORY ŻOŁĄDEK

JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROŚĆ

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrujące organizm

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wzdęcia, nerak, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych



Gilzy Prima Aida są i zawsze będą najlepsze w świecie.

29.XII. BAL POLITECHNIKI

IZBA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA.

AGATA CHRISTIE.

Morderstwo w Expressie Wschodnim

— Pani jest taka uprzejma! — dzie kowała Szwedka.

— Bynajmniej! Mam nadzieję że pani będzie dobrze spała i ból głowy minie.

— To wszystko z tego mrozu. Ja teraz zrobię sobie filiżankę herbaty. — Czy ma pani aspirynę? Czy napewno? Ja mam cały zapas! Dobranoc droga pani!

Zwróciła się do Poirota z wyrażenym zamiarem rozpoczęcia rozmowy, gdy Szwedka odeszła.

— Biedactwo, to Szwedka? Na ile mogłam się zorientować, jest ona echem w rodzaju misjonarki — nauczy cielki. Bardzo miłe stworzenie, ale niebardzo mówi po angielsku. Ogrómnie ją interesują opowiadania o mojej córce.

Poirot już zdążył dowiedzieć się wszystkiego o córce Mrs. Hubbard. — Wszyscy pasażerowie, rozumiejący po angielsku — wiedzieli już wszystko! Jak Mrs. Hubbard i jej małżonek należeli do „sztabu” wielkiej szkoły amerykańskiej w Smyrnie i to, że podróż obecną była pierwszą podróżą na zachód i co Mrs. Hubbard myślała o Turkach i o ich niedbalstwie i lenistwie i drogach.

Sąsiednie drzwi, ostatnie przed

7)

go sekretarzem? Nie rozumiem tego! Putkownik i Mac Queen zbliżali się właśnie do nich.

— Niech pan zejście do mnie, — zapraszał sekretarz, — Jeszcze nie przy gotowano nigdzie posłania. Co do waszej policji w Indjach, miałem takie zastrzeżenia...

Minęli Poirota i weszli do przedziału Mac Quena.

Mrs. Hubbard powiedziała dobranoc Poirotowi.

— Myślę, że od razu położę się i będę czytała! — oznajmiła. — Dobranoc!

— Dobranoc, Madame.

Poirot wszedł do swego przedziału, rozebrał się i położył się na łóżku. Po półgodzinnym czytaniu, zgasił światło i zasnął.

Obudził się nagle parę godzin później. Uświadomił sobie odrazu, co spowodowało przebudzenie: głośny jęk, krzyk prawie, zupełnie blisko, gdzieś za ścianą. W tej samej chwili zaczął dzwonić przeraźliwie dzwonek.

Poirot usiadł i zapalił światło. Zorientował się, że pociąg stał, zapewne na stacji.

Krzyk w nocy przestraszył go — pamiętał dobrze, że sąsiedni przedział zajmował Mr. Ratchett. Wstał więc z łóżka i wyrzucił na korytarz, właśnie w chwili, gdy służący biegł przez korytarz ku drzwiom Ratchetta, Poirot nie zamykał drzwi. Służący zapukał do drzwi raz i drugi. Dzwonek znów

zadzwiezał i światło ukazało się pod następnymi drzwiami. Służący obejrzał się.

W tej samej chwili z przedziału Mr. Ratchetta doleciał przytłumiony głos:

— Ce n'est rien. Je me suis trompé.

— Bien, Monsieur, — służący podszedł do sąsiednich drzwi.

Poirot wrócił do łóżka, uspokojony i zgasił lampę. Ale wpięty spojrzął na zegarek: było właśnie dwadzieścia trzy minuty po pierwszej.

ROZDZIAŁ V.

ZBRODNI

Trudno mu było zasnąć odrazu. — Przedewszystkiem pociąg wciąż stał jeszcze. Jeżeli zatrzymali się na stacji, to czemu panowała taka niezwykła cisza na zewnątrz pociągu? Wewnątrz natomiast zdawało się, że jakiś niepokój ogarnął pasażerów. Poirot słyszał jak Ratchett poruszał się za drzwiami wewnętrzny, jak pluskała woda w umywalce. Jakies kroki, wlokących się leniwie w nocnych pantoflach nóg, zaczęły pały po korytarzu.

Poirot leżał z otwartymi oczyma, patrząc w sufit. Czemu nie było żadnych odgłosów, tak charakterystycznych dla stacji kolejowych? Poczuł nieprzyjemną suchotę w gardle; zapomniał poprosić o wieczora o wodę mineralną. Znow spojrzął na zegarek: właśnie minął kwadrans po pierwszej.

Zdecydował się zadzwonić na służącego, aby mu przyniósł mineralną wodę. Już położył palec na dzwonku, ale zatrzymał się, gdyż, rozległo się właśnie dzwonicie. Służący nie mógł przecież odpowiadać na wszystkie wezwania naraz!

Dzwonek dzwiezał bez przerwy...

Gdzież podział się służący? Ktoś się denerwował, niecierpliwił! Nie odej mował palec od dzwonka.

Nagle rozległy się szybkie kroki biegnącego służącego. — Zapukał gwałtownie do drzwi, gdzieś niedaleko przedziału Poirota.

Belg słyszał teraz gorączkową rozmowę: przepraszający głos służącego i podniesiony, rozgniewany, wzburzony kobiecy.

Mrs. Hubbard!

Poirot uśmiechnął się.

Przysłuchał się burzliwej rozmowie. Wreszcie konflikt został załagodzony: Poirot posłyszal wyraźnie:

— Bonne nuit, Madame! — i drzwi się zatrzasnęły.

Teraz przycisnął energicznie dzwonek.

— De l'eau minérale, s'il vous plaît.

— Bien, Monsieur. — Zapewne jakiś wesóły ogień w oczach Poirota wzbudził w nim chęć wypowiedzenia się.

— La dame américaine...

— Tak?

Służący otarł pot z czoła.

— Proszę sobie wyobrazić, Monsieur, co ja z nią miałam! Ona twierdzi — ale to twierdzi, że w jej przedziale jest jakiś mężczyzna. Niech pan pomyśli: na takiej przestrzeni — gestem wskazał nieduże coupé. — Gdzieżby on się schował? Tłumaczyłem tej pani, że to jest zupełnie niemożliwe. A ona zapewnia, że obudziła się, kiedy jakiś człowiek był w jej coupé i w jakiś to sposób mógłby wyjść, zostawiając drzwi zamknięte? Ale ta pani nie chce słuchać żadnego tłumaczenia. Jakgdybyśmy nie mieli już dosyć kłopotów! Ten śnieg...

— Śnieg?

— Ależ tak, Monsieur. Czy pan nie zauważył? Pociąg stoi. Wpadliśmy w zaspę śnieżną. Bóg jeden wie, jak długo tu jeszcze zostaniemy. Pamiętam, że raz byłem w zasypanym pociągu przez siedem dni!

— Gdzie jesteście?

— Pomiędzy Vincovi i Brodami.

— Ho, ho! — mruknął Poirot znarzwiony.

Służący odszedł, by wrócić za chwilę z wodą.

— Bon soir, Monsieur.

Poirot wypił szklanek wody i ułożył się do snu.

W końcu zaczął drzemać, gdy coś obudziło go znowu. Tym razem wydało mu się, że coś ciężkiego upadło ze stółkiem, uderzając się o drzwi.

(D. C. N.)

NAJKORZYSTNIEJSZA I NAJLEPSZA LOKATA OSZCZĘDNOŚCI

w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 28.

Oprocentowanie od złożonych wkładów liczone jest według najwyższej, ustawowo dopuszczalnej stopy (obecnie do 5 i pół proc.).

Zwrot wkładów zagwarantowany jest nie tylko majątkiem K. Kasy, lecz także dodatkową odpowiedzialnością udziałowców.

Centralna Kasa istnieje od r. 1909; udziałowcami jej są: Skarb Państwa i ponad 3000 różnych spółdzielni rolniczych.

Programy radiowe

WILNO.

Poniedziałek dnia 24 grudnia 1934 r.

6,45 Pieśń, muzyka, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwila pań domu
7,40 Program dzienny
7,50 — 8,00 Pogadanka Twa Przeciwnicy
11,57 Czas
12,00 Hejnał
12,03 Wiadomości meteorologiczne
12,05 Przegląd prasy
12,10 Muzyka lekka
13,00 Dziennik południowy
13,05 — 14,00 Muzyka popularna
16,10 W szopce ubogich
16,40 Nasz stół wigilijny
16,50 Koncert
17,05 Audycja dla chorych
17,20 Muzyka organowa
17,40 Koncert reklamowy
17,45 Program na wtorek
17,50 Na krakowskim rynku
18,10 Audycja żołnierska
19,35 Gawęda wigilijna dla samotnych — wygłosi St. Liśko
19,50 Audycja kolędowa
20,15 Przemówienie wigilijne ks. p. m. Hłonda
20,25 Kolędy
2,40 Przed Janikowym szalase
21,15 Pierwsza wigilia w okopach
21,30 Kolendnicy ślasy
22,10 Wszyscy śpiewają kolędy
22,15 Muzyka religijna
22,30 Aud. dla Polaków z zagranicy
23,00 — 24,00 Koncert życzeń
24,00 — 1,00 Pasterka

Wtorek, dnia 25 grudnia 1934 r.

9,00 — 9,50 Czas, Muzyka.
9,50 Program dzienny.
10,00 „Z oper. St. Moniuszko“
10,30 Nabożeństwo.
11,57 Czas.
12,00 Hejnał.
12,03 Bajki w muzyce (płyty).
13,00 „Okolice Krakowa z lotu ptaka“ — feljton wygłosi dr. Jerzy Smoleński.
13,15 „Świat w piosence“ (płyty)
14,00 Muzyka lekka.
15,00 „Wieczór wigilijny w Wojcie“ — słuchowisko wiejskie.
15,30 — 16,00 Muzyka z płyt.
16,00 — 16,20 Recytacje prozy.
16,20 Recital fortepianowy L. Robowskiej.
16,45 „Sprawa honorowa“ — słuchowisko p. Z. Marynowskiego.
17,00 Muzyka do tańca.

HYGIENA DZIECKA

Harmonijnym uzupełnieniem powszechnie używanego „Pudru Bebe Szołmana“ jest niemniej doskonałe „Mydło Bebe Szołmana“ mydło przetłuszczone dla dzieci i dorosłych o wrażliwej cerze. Dzięki „Mydłu Bebe Szołmana“ skóra dziecka, a także i osoby dorosłej nabiera świeżości, elastyczności, odporności na wszelkie dolegliwości skórne, słowem nabiera tego, co się zowie wyglądem kwitnącym. „Mydło Bebe Szołmana“ jest higienicznym mydłem, wyprodukowanym ze specjalnie dobranych tłuszczów. Każdy war mydła tego jest badany przez pracownię analityczną firmy „WU-EL-KA“, przyczem szczególną wagę przywiązuje się do przetłuszczenia „Mydła Bebe Szołmana“, stosownie do delikatności naskórka dziecięcego i wszelkiej innej wrażliwej cery, oraz do związania wolnych alkali, które w zwykłym mydle nieszkodliwe, mogą się stać przyczyną ciężkich schorzeń skórnych, przy delikatnym naskórku dziecięcym i wrażliwej cerze u dorosłych. „Mydło Bebe Szołmana“ jest perfumowane kompozycją oryginalną i subtelną, a zawierającą jedynie najszlachetniejsze naturalne olejki pachnące z zupełnym pominięciem olejków sztucznych, które zawierając niekiedy resztki chloru i węglowodanów destrukcyjnie działają na skórę.

Dr. S. A.

Zmiany w prezydium Automobilklubu Polski

Spowodu złego stanu zdrowia, prezes Automobilklubu Polski, Karol hr. Raczynski zgłosił swą rezygnację z prezesury klubu. Na jego miejsce wybrano p. Juliana Piaseckiego, wiceministra komunikacji.

Z okazji obchodu 25-lecia założenia klubu nadana została Karolowi hr. Raczynskiemu godność dożywotniego honorowego prezesa Automobilklubu Polski.

U nas i gdzieindziej

ZAKOPANE. Małopolski Klub Jazdy we Lwowie rozegrał już „propozycję“ na trzecie zimowe wyścigi konne z totalizatorem w Zakopanem.

Według tych propozycji w okresie od 20 stycznia do 17 lutego odbędzie się 12 dni wyścigów konnych, przytem każdy dzień obejmie pięć do sześciu gonitw płaskich z przeszkodami.

Suma pierwszych nagród za wszystkie gonitwy wynosi 35.000 zł.

Największy dzień wyścigów, o „wielką nagrodę Tair“, ufundowaną przez posła M. Dąbrowskiego przypada na 3 lutego.

ESSEN. W drugi dzień święta Bożego Narodzenia odbędzie się w Dortmundzie w hali Westfalskiej, czwórmecz kolarski z udziałem mistrza świata Scherensa, Niemca Richtera, Holendra van den Heuvel i Polaka Szamoty.

BERLIN. Kanadyjscy hokeiści lodowi Winnipeg Monarchs pokonali w Monachium drużynę Münchener E.V. 5:0, w obecności 3000 widzów.

N. YORK. Dwie amerykańskie zawodniczki w jeździe szybkiej na lodzie Dorothy Franey i Kitty Klein przyjadą tej zimy do Europy i wezmą udział w mistrzostwach świata w Oslo.

RZYM. Theo Rossi ustanowił na jeziorze Sabaudzkim nowy rekord świata w szybkości łodzi motorowej w kategorii 6 litrów, uzyskując średnią szybkość 122 km. 700 mtr. na godzinę.

BERLIN. Niemieccy ministrowie — spraw wewnętrznych, propagandy i oraz przywódca sportu niemieckiego opublikowali wezwanie do jaknajszerszej propagandy w szerszym stopniu Niemców oraz energicznych przygotowań wszystkich kół sportowych do igrzysk olimpijskich 1936 roku.

TOKIO. Projektowane turnieje japońskich pływaków po Europie w sezonie letnim nadchodzącego roku nie dojdzie do skutku spowodu zbyt wysokich kosztów ekspedycji i niedostatecznej liczby engagements w Europie.

SYDNEY. Perry ponownie doznał porażki na turnieju tenisowym w Melbourne. Tym razem angielski mistrz tenisa przegrał do młodego Australijczyka Mac Gratha.

W wywiadzie udzielonym prasie, Perry oświadczył, że na skutek zbyt licznych startów czuje się przemęczony fizycznie i nerwowo. Mimo to w tych dniach jedzie Perry do Nowej Zelandji i Kalifornii na dalsze turnieje. Jak słychać, w Hollywood Perry nagrać ma film tenisowy.

MADRYT. Piłkarska reprezentacja Madrytu pokonała reprezentacyjną dyndastkę Budapesztu 6:1.

18,05 — 18,15 Litewski odczyt ekonomiczny.
18,15 — 18,45 Recital fortepianowy
18,45 „Co czytać?“ — szkic liter.
19,00 — 19,20 Stare kolędy w wykonaniu Sergiusza Kontera.
19,20 — 19,30 Pogad. aktualna.
19,30 Layton i Johnstone (płyty).
19,45 Program na piątek.
19,50 Wiadomości sportowe.
19,56 Wil. wiad. sportowe.
20,00 Muzyka lekka.
20,45 Dziennik wiecz.
20,55 Jak pracujemy w Polsce.
21,00 Koncert wieczorny.
21,45 „Przeklęte papugi“ — odczyt A. Fiedlera.
22,00 „Wychowanie moralne, jako czynnik kultury“ — odczyt wygl. J. Wokulka - Piotrowiczowa.
22,15 Lekcja tańca.
22,35 Muzyka taneczna.
22,45 Koncert reklamowy.
23,00 Wiadomości meteor.
23,05 — 23,30 Muzyka taneczna.

W terenie i na torach Jak wyglądał sport polski w roku 1934-ym?

W numerze wczorajszym omówiliśmy z okazji zakończenia roku bilans tenisa, pływania i piłki nożnej. Dziś zamieszczamy w dalszym ciągu omówienie lekkiej atletyki, kolarstwa, boks i szermierki.

LEKKA ATLETYKA

W 1934 roku lekka atletyka wykazała znaczny postęp w stosunku do roku poprzedniego. W konkurencjach kobiecych natomiast mimo wspaniałych wyników, osiągniętych w zawodach międzynarodowych, zaznaczył się duży spadek poziomu ogólnego. Sukcesy zanotowane w roku ubiegłym należy zapisać wyłącznie na konto kilku wybitnych zawodniczek. Lekkoatletyczna reprezentacja meksykańska zagrała tylko jeden mecz międzypaństwowy z Włochami w Florencji, przegrywając nieznacznie 51:69. Trójmecz bałtycki Polska wygrała — 134 pkt. przed Estonją 129,5 i Łotwą 72,5. Na mistrzostwach Europy w Turynie. Polska zajęła 9-te miejsce wśród kilkunastu państw europejskich. Specjalnych sukcesów na tych mistrzostwach nie odnieśliśmy. Bardzo dobrze spisali się zawodnicy młodszy, zawodnicy natomiast asy drużyny, zwłaszcza Kusociński.

Lekkoatletyczna reprezentacja kobieca rozegrała dwa mecze międzypaństwowe, bijąc Japonię 62:37 i przegrywając wysoko z Niemcami 35:64. Na igrzyskach kobiecych w Londynie mimo porażek Walasiewiczówny, Polska zdobyła wicemistrzostwo świata za Niemcami, a przed wszystkimi innymi państwami Europy, Ameryki, Azji, Afryki i Australii.

Z ważniejszych imprez polska reprezentacja akademicka startowała w Berlinie na międzynarodowych zawodach akademickich, zajmując ostatnie miejsce. W spotkaniu międzymiastowym Poznań przegrał z Wrocławiem 54:58. Poza tym berlińska B. S. C. pokonała Wartę poznańską 70:53, a warszawski AZS 73:61.

Z poszczególnych naszych zawodniczek Kusociński odniósł szereg zwycięstw w Wyborgu, Berlinie, Sztokholmie, Helsingforsie, Amsterdamie, Kolonii i Londynie. W Anglii poza mistrzostwem W. Brytanii Kusociński zdobył

puchar Harveya, doroczną najwyższą nagrodę sportową Anglii. Pod koniec sezonu Kusociński wskutek odnowienia się choroby kolana przegrał w Warszawie pojedynkę z Lehtinenem i na pewien czas musiał się wycofać z czynnego życia sportowego.

Największy sukces odniosła w r. ub. Walasiewiczówna, bijąc wiele rekordów światowych. Start jej w Japonii był olbrzymim sukcesem propagandowym Polski nie tylko ze względu na znakomite wyniki przez nią uzyskane, ale również przez to, że Walasiewiczówna była pierwszą białą kobietą zaproszoną na występy do Japonii i pierwszą zawodniczką Polski, startującą w kraju Wschodzącego Słońca.

Pozatem wyróżnili się: Wajsówna (2 nowe rekordy światowe w dysku, rekord polski w kuli i t. d.), Biniakowski, Kucharski, Heljasz (mistrzostwo Anglii w kuli i pierwsze miejsce w Berlinie), Luckhaus, Plawczyk (trzecie miejsce w dziesięcioboju na mistrzostwach Europy), Noji (zwycięstwo w biegu narodowym i świetny wynik na 5 tys. mtr. w walce z Lehtinenem), Siedlecki, Tilgner, Nowak, Kwaśniewska, Cejzikowa i Freiwaldówna.

Drużynowe mistrzostwo Polski zdobył AZS Warszawa przed Wartą poznańską i Jagiellonią. W konkurencjach kobiecych zwyciężył Stadion z Chorzowa przed LKS i AZS Poznań. W zimowych mistrzostwach Polski pierwsze miejsce zajął AZS Warszawa. Nagrodę PZLA za najlepsze wyniki w roku ub. zdobyły Walasiewiczówna i Wajsówna.

KOLARSTWO

W sezonie ub. nasi kolarze nie odnieśli większych sukcesów, ale postęp zaznaczył się niewątpliwie. Organizowano wyjątkowo dużo imprez krajowych i międzynarodowych, na których pobite zostały wszystkie rekordy Polski we wszystkich konkurencjach i na wszystkich możliwych dystansach. Mimo to bardzo nam jeszcze daleko do poziomu międzynarodowej extra klasy. Na mistrzostwach świata w Lipsku ponieśliśmy szereg klęsk. Z torowców za den nie doszedł do 1/8 finałów. Połofczyk, Pus, Frączkowski i Szamota odpadli w eliminacjach. Z szosowców Kiełbasa zajął 11-e miejsce, a Olecki

Plan wsi olimpijskiej na r. 1936



Tak będzie wyglądała wieś olimpijska, widziana z lotu ptaka. Pomieści ona 4000 sportowców — zawodników i będzie posiadała wszystkie najnowocześniejsze urządzenia.

Turniej krynicki w hokeju lodowym

Zarząd Związku Hokeja Lodowego zabiega energicznie o to, aby Krynica cofnęła odwołanie swego międzynarodowego turnieju w hokeju lodowym, przewidzianego na pierwsze dni stycznia.

Zarząd PZHL przypuszcza, że do tego czasu nastaną pomyślne warunki dla rozgrywek hokejowych i nie

chciałby stracić tej okazji rozegrania przez nasze drużyny meczów z zespołami zagranicznymi.

W każdym razie UZHL dotychczas nie odwołał jeszcze przyjazdu zagranicznych zespołów na turniej krynicki. Dziś, a najdalej jutro, sprawa turnieju w Krynicy będzie ostatecznie wyjaśniona i zdecydowana.

Sport polski w Czechosłowacji

W Karwinie odbyło się zebranie Związku Pol. Klubów Sportowych. W powyższych uchwałach przebiega się silna dążność do koncentracji polskiej pracy sportowej na terenie Czechosłowacji. Celem najbliższych prac ma być stworzenie Rady Wychowania Fizycznego, w skład której weźliby przedstawiciele wszystkich organizujących sportu i w. f.

W dyskusji nad sportami zimowymi delegaci wystąpili przeciwko tworzeniu licznych sekcji hokejowych,

przy poszczególnych klubach. Należy raczej utworzyć jeden, najwyższy dwa ośrodki hokejowe w Karwinie lub czeskim Cieszynie.

W sprawie instruktora i trenera związkowego uznano, że kluby przed wszystkim potrzebują trenera piłkarskiego. Zdecydowano wreszcie, że zaangażowany przez karwińską Polonję trener piłkarski i hokejowy, p. J. Gahner, będzie do dyspozycji także innych polskich klubów za minimalną opłatą.

i Popończyk wycofali się wskutek wypadków. Wycofał się również Krajewski w grupie zawodowców ze względu na defekt w rowerze.

Największą imprezą sezonu był bieg kolarski Polska — Niemcy na dystansie Berlin — Warszawa. Zwyciężyli zdecydowanie Niemcy, różnica około 5-u godzin.

Na uwagę zasługuje utworzenie przez zarząd narodowej drużyny sprinterów, w skład której weszli Pus, Frączkowski, Klaus, Sandurski, Łączyński, Paul, Einbrodt i Panak.

Pod koniec roku wybuchł groźny konflikt pomiędzy zarządem a niektórymi okręgami prowincjonalnymi, który spowodował ustąpienie zarządu i wycofanie się W. T. C. z wszelkich władz kolarskich.

Mistrzom Polski na torze został Pus, na szosie i w biegu na przelaj Kiełbasa, a długodystansowym na torze Włodarczyk. Z szosowców najbardziej się wyróżnił Więcek, a z torowców Pus.

Mistrzostwo Polski w Piłce rowerowej zdobył Klub Cyklistów 08 z Siemianowic.

BOKS

Bokserzy mieli wyjątkowo obfity sezon. Zławsza liczba były imprezy międzynarodowe. Sezon rozpoczął się niezbyt pomyślnym dla nas wynikiem meczu Polska — Ameryka w Chicago (2:14 na naszą niekorzyść). W spotkaniu z Szwecją a w Sztokholmie Polska również uległa 6:10. W walce o puchar środkowej Europy Polska przegrała dwukrotnie z Niemcami: w Poznaniu 6:10, a w Essen 5:11. Węgry ponadto pokonali nas 10:6. Wygraliśmy jedynie z Czechosłowacją 11:5 — (mecz unieważniony ze względów formalnych) i Austrią 10:6.

Duży sukces odnieśli Polacy na mistrzostwach bokserskich Europy. Na 8 zawodników aż 5-ciu doszło do półfinału, a dwaj dostali się nawet do finału. Majchrzycki i Antczak zdobyli tytuły wicemistrzów Europy, a Rotholz, Florjański i Rogalski zajęli trzecie miejsca wśród 80-ciu najlepszych bokserów Europy. W pułkacji drużynowej na 13 państw biorących udział w zawodach, Polska, Anglia i Niemcy podzieliły drugie, trzecie i czwarte miejsce równą ilością punktów.

Reprezentacja Poznania rozegrała najwięcej imprez międzymiastowych, przegrywając z Oerebro (Szwecja) 6:8, z Berlinem 4:12, z Hanoverem 5:11 i Saksonią 7:9. Z Sztokholmem Poznań wygrał 8:6, z Wrocławiem 10:6, a z Brunświkiem 9:7. Łódź wygrała z Wrocławiem 9:7 i zremisowała 8:8, a z Tallinem osiągnęła wynik 10:6. Warszawa wygrała z Gdańskiem 10:6. Poza tym Wilno przegrało z reprezentacją Estonii 6:10, a Białystok z tą samą reprezentacją 5:7. Na Śląsku Estonczycy przegrali 7:9. Śląsk wygrał również ze Śląskiem Niem. 14:2.

Z imprez klubowych Warta pokonała mistrza Berlina Oberspre 14:2 i ABC Wrocław 10:6. Makabi warszawska zremisowała dwukrotnie z mistrzem Węgier BTK 8:8 i 6:6, a przegrała z reprezentacją Łotwy 5:9. P. K. S. w Katowicach zremisował również z BTK 6:6.

Drużynowe mistrzostwo Polski zdobyła Warta, Indywidualnie mistrzami zostali: Czortek, Rogalski, Florjański, Sipiński, Seweryniak, Majchrzycki, Antczak i Pilat.

SZERMIERKA

Rok ubiegły u naszych szermierzy przeszedł pod znakiem szermierczych mistrzostw Europy, zorganizowanych po raz pierwszy w Warszawie. Polski Związek Szermierczy jako organizator imprezy, zakrojonej na tak wielką skalę, wywiązał się bardzo dobrze z trudnego zadania. Pod względem organizacyjnym mistrzostwa stały na bardzo wysokim poziomie. Również pomysłowo mistrzostwa wypadły, jeśli chodzi o wyniki naszych szermierzy. — Polska zajmująca w szabli trzecią pozycję w świecie, pożyteć jej utrwaliła przez zdecydowane zwycięstwo nad Niemcami w finale drużynowych mistrzostw w szabli. Na tych mistrzostwach Polska odniosła również szereg sukcesów indywidualnych, z których największymi były wejście Segdy i Dobrowskiego poraz pierwszy do finału szabli indywidualnej, gdzie Segda zajął 6-te miejsce a Dobrowski 8-me. Drużyna nowa, jak już zaznaczyliśmy, Polska zajęła trzecie miejsce za Węgrami i Włochami, a przed Niemcami. W szpadzie indywidualnej Zaczek i Sobik zakwalifikowali się do półfinału. Jedynie we florecie nie odegraliśmy większej roli. Wyróżnili się jednak Stanisławówna i Laskowska.

Mistrzostwo Polski w szpadzie zdobył Mirowski, w szabli — kpt. Nycz, we florecie — Frydrych. Wśród państw pierwsze miejsce zajęła Duchowna. Mistrzostwo drużynowe Polski zdobyła Warszawianka.

A JEDNAK
HERBATA
„Z KOPERNIKIEM“



TO JEST
NAJLEPSZA
ŻADĄC
WSZĘDZIE

5 FLEURS POUDRE FORVIL



WONNY PYŁ PIĘCIU
WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Mięci, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk, młodość, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS POUDDRE FORVIL

Programy radiowe

Wtorek, dn. 25 grudnia 1934 r.
9.00 Audycja poranna. 10.30 Nabożeństwo z Katedry św. Jana w Warszawie. Kazanie na Boże Narodzenie p. t. — „Żłobek Betlejemski światłością i pokrzepieniem dusz ludzkich” — wygłosi ks. prof. dr Michał Klepacz, 12.03 Muzyka solowa. 13.00 Feljton. 13.15 Muzyka popularna polska (płyty). 14.00 — Koncert Zespołu Haliny Adamskiej i Grossmanowej. 15.00 Słuchowisko wiejskie okolicznościowe p. t. „Wieczór Wigilijny w Wojnie” w opr. p. Mieczysława Gajaka. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 „U nas inaczej” — obrazek obyczajowy Hanny Skarbk — Peretjatkowiczowej. 16.20 Boże Narodzenie w muzyce — recital fortepianowy Lucyny Robowskiej. 16.45 „Sprawa honorowa” — Humoreska Z. Marynowskiego. 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 Fragment teatralny. 18.05 Wesoła audycja. 18.35 (Płyty). 18.45 „Dziwy pod choinką”. Słuchowisko dla dzieci. 19.25 Kolędy chóru męskiego „Echo”. 19.50 Feljton. 20.00 Orkiestra salonu i chór. 20.45 „Historia kolędy polskiej” — pog. 21.00 „Pokój ludziom dobrej woli” — audycja. 22.00 Muzyka lekka z płyt. 22.30 Muzyka taneczna.

Środa 26 grudnia 1934 r.
9.00 Audycja poranna. 10.00 Transmisja Nabożeństwa z Łodzi. 10.00 Muzyka religijna. 12.15 Poranek muzyczny. 14.00 Muzyka salonowa. 15.00 „Dziwy roku” — gawęda. 15.15 Płyty. 15.45 „Z wiejską kolendą” — pog. 16.00 „In-lulaj i woźnica” — opow. 16.20 Recital śpiew. 16.40 „O takim, co grał anioła”. Słuchowisko dla dzieci. 17.05 Muzyka do tańca. 17.50 Odczyt. 18.00 Słuchowisko. 18.45 Z życia młodzieży. 19.00 Muzyka lekka. 19.50 Feljton aktualny.

TOWARZYSTWO DLA HANDLU
APTECZNIEMI I PERFUMERYJNEMI
TOWARAMI

„IBS”
Spółka z ogr. odp.

WILNO, UL. TROCKA 767 tel. 5.42

Wielki wybór artykułów: kosmetycznych, perfumeryjnych i gospodarczych
Dnia 25-XII wielka premjera

dyrektor J. GRADOWSKI

Wkrótce ukaze się z druku
„Kalendarz Obywatelski”
KAŻDA FIRMA OKŁASZA SIĘ
W NIM
KAŻDY OBYWATEL SUBSKRYBUJE
KUPNO EGZEMPLARZA
„Kalendarz Obywatelski”
To warsztat pracy bezrobotnych
Obrońców Ujczyzny
Obowiązek Obywatelski i własny
interes wzywa każdego do poparcia
Wydawnictwa
„Kalendarz Obywatelski”
Nr. 11, tel. 14-94.
Egzemplarz 1 zł. 20 gr.
z przesyłką pocztową 1 zł. 40 gr.
w subskrypcji — 1 zł. 1 zł. 20 gr.

NA ŚWIĘTA!
Perfumy, wody kolońskie, pudry, kremy, pomadki
i różne kosmetyki, świeże tran rybi
ZARÓWKI ELEKTRYCZNE.
SKŁAD S. Z A Ł B MICKIEWICZA 42
APTECZNY S. Z A Ł B Telefon 20-81
Zamówienia telefoniczne dostarczamy natychmiast.

Wydawca Stanisław Maciejewicz

System polityczny Europy a Polska

str. 324 — cena zł. 8

Pod tym tytułem ukazała się i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka

WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO

dająca analizę stosunków międzynarodowych Europy i racji stanu Polski. Książka zawiera następujące działy:

I. Niebezpieczne położenie Polski i poszukiwanie sprzymierzeńców.
II. Liga Narodów i pakti międzynarodowe.

III. Stosunki polsko-francuskie.

IV. Stosunki polsko-angielskie.

V. Stosunki polsko-rosyjskie.

VI. Stosunki polsko-niemieckie.

VII. Polska a Środkowa Europa.

Najlepszym upominkiem świątecznym jest zegarek lub coś z biżuterii nabytych po cenach najniższych w firmie
W. JUREWICZ
był. majst. l-my Paweł Bare
ulica Mickiewicza 4, w Wilnie.

JUŻ SIĘ UKAZAŁ
TRZECI I OSTATNI TOM
HISTORJI SZTUKI

WYDAJENIE PRZ.
ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLINSKICH
WE LWOWIE

JEST TO PIERWSZE ORYGINALNE DZIEŁO TEGO
RODZAJU U NAS, OPRACOWANE W CAŁOŚCI
PRZEZ UCZONYCH POLSKICH.

ST. J. GĄSIOROWSKIEGO, M. GĘBAROWICZA, T. SZYDŁOWSKIEGO,
W. TATARKIEWICZA, J. ŻARNOWSKIEGO, J. ŻUROWSKIEGO.

CAŁOŚĆ W TRZECH TOMACH O ŁĄCZNEJ ILOŚCI
1402 STRON I 935 ILUSTRACJI

CENA ZŁ. 45.—. TOMY POJEDYŃCZE PO ZŁ. 18.—

ROWNOCZESNIE POJAWIŁO SIĘ TYM SAMYM
NAKLADEM DZIEŁO

KAZIMIERZA CHŁĘDOWSKIEGO
Z PRZESZŁOŚCI
NASZEJ I OBCEJ

ZBIÓR NOWEL, FELJTONÓW I SZKICÓW
NIEZROBIONO ZNAWCY HISTORJI KULTURY,
UCZONYCH Z WŁASNOŚCIĄ MU GŁĘBIA
I WZNIKŁOŚCI

STRON VIII+711, ILUSTR. 69. — CENA ZŁ. 30.—
DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

Właściciele domów!
Stowarzyszenie Właścicieli nieruchomości
m. Wilna (Jagiellońska 14)
komunikuje, że księgi rachunkowe
na rok 1935 winny być zaświadczane
do dnia 31 grudnia 1934 r. przez
właściwy urząd skarbowy.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Wilnie

Obwieszczenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie podaje do wiadomości, że w ciągu okresu czasu od 24 grudnia r.b. — do 2 stycznia 1935 r. lekarze domowi rozpoczną przyjmować w własnych lokalach.

Wykazy ulic, należących do każdego rejonu, adresy lokali przyjęć lekarzy domowych, oraz godziny przyjęć, jak również i daty rozpoczęcia tych przyjęć we własnych lokalach, będą wywieszone od dnia 24 b.m. w bramie dotychczasowego ambulatorium centralnego, przy ulicy Dominikańskiej Nr. 15.

Wilno, dn. 22 grudnia 1934 r.

Dr. SZNOLIS
Naczelny Lekarz

dyrektor J. GRADOWSKI

CASINO

Dziś wielka świąteczna premiera! Najnowszy przebieg sezonu reżyserji słynnego o W. S. VAN DYKE p. t.

„POŚCIG ZA CIENIEM”

W rolach głównych William Powel innowszy przebieg sezonu reżys. słynnego Myrna Loy. Seans: 2, 4, 6, 8 i 10 wiecz. Sensacyjna komedia, trzymająca widza w nieustannym napięciu i każdemu śmiać się przytem bez przerwy, — to zupełna nowość na ekranach. Nadprogram: Najnowsze dodatki SALA DOBRZE OGRZANA

ROXY

Dziś wielki świąteczny program! Niespodzianka gwiazdkowa dla miłośników jasnowłosej JEAN HARLOW, która obok Liael Barrymora, Franchet Tona i Lewis Stone stworzyła największą kreację swego życia w filmie jubileuszowej Produkcji Metro-Goldwyn-Mayer p. t. „Stworzona do całowania” Nadprogram: Atrakcyjny dodatk. Początek seansów: 2, 4, 6, 8 i 10.15. Bilety bezpłatne nieważne. Sala dobrze ogrzana.

REWJA

Balkon 25 gr. Od wtorka 25.XII i dni następne wielki świąteczny program:
p. t. „Z CAŁEGO SERCA”
kalejdoskop rewjowo-komedijowy w 18 obrazach z udziałem całego zespołu. Szczegóły w afiszach. Początek w dniu świątecznym o godz. 4-ej. W dniu powszednim o godz. 5.30.

HELIOS

NA ŚWIĘTA COŚ NOWEGO!

Tu rządzi humor

W rolach głównych: najulubieńsi komicy świata FLIP I FLAP, czarująca LUPE VELEZ oraz Miekę MOUSE wszystkie razem w najweselejszej komedii muzycznej, która zachwyci wszystkich Banda dzikich lwów na przyjęciu w pałacu — 1500 najpiękniejszych girls — Balet — Przepiękne piosenki. — Sceny w naturalnych kolorach — Bajeczna wystawa. Nadprogram: Atrakeja w kolorach „Los Kanarka” oraz Valse Chopina. Bilety honorowe nieważne. Początek o godz. 2-ej.

PAN

Data 25.XII wielka premiera! Nasz świąteczny program — najlepszy najnowszy film polski „SŁUBY UŁAŃSKIE” Obsada niebywała: Modzelewska, Brodniewicz, Mankiewiczówna, Conti, Walter. Jest to pierwszorzędnny film zhumorem, leką i ciekawą treścią. Nadprogram: Rewelacyjny tygodnik świąteczny poświęcony tradycjom Bożego Narodzenia w Polsce, Francji, Italii, Niemczech, Austrii, Czechosłowacji i in. oraz najnowszy Fox i in. Sala dobrze ogrzana.

REWJA

Uwaga dzieci! W dni świąteczne o g. 12 ej w poł. Wtorek 25.XII (Boże Narodzenie), Środa 26.XII (Św. Szczepana), Niedziela 30.XII, Wtorek 1.1.35 r.

Radosna nowina. Wesoła Rewja dla dzieci (Nowy Rok)

Program: Pan Twardowski, inscenizacja w 3-ch obrazach.

W noc wigilijną, obrazie sceniczny w 1 akcie.

Dr. Trigimini, bardzo wesoła operetka w 1 akcie oraz tańce

Ceny miejsc: balkon 25 gr., parter 54 gr.

Maturyczne i Doksztalcające Kursy „WIEDZA”

Kraków, ul. Bronisława Pierackiego 14.

Przygotowujące na ustnych lekach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów przyjmują

Wpisy na nowy rok szkolny 1934/5.
Opłaty niskie. Wykładają wybitni siły fachowe.
Prospekty darmo!

CHORZY NA PŁUCA

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zapalenie płuc, oraz koklusz powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat Fagosoil. Przy udziw Fagosoilu zmniejsza się kaszel. Fagosoil dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grybowski 10.

Ukazał się drugi (świąteczny) numer dwutygodnika humorystycznego „Szczygieł”

Cena egz. 20 gr.

Galanterja „ŹRÓDŁO POLSKIE”
WILNO, WILEŃSKA 29
z okazji 15-lecia istnienia firmy udziela rabatu
od 5 do 15 proc.

Wina krajowe i zagraniczne
a także Wódki, Konjaki
i Likier. Sandacze mrożone i Indyki, wszelkie
delikatesy
polecane po cenach niższych
DOM HANDLOWY
K. WĘCEWICZ
Mickiewicza 7. — Tel. 10-62.

NA GWIAZDKĘ!
Poleca Szanownej Klienteli ostatnie nowości z perfum i wód kwiatowych
PRZEDMIOTY KOSMETYCZNE
I GOSPODARCZE
Skład Apteczny
i Perfumeryjny
J. Szambada
W. POHULANKA 14, tel. 14-89
(vis a vis Teatru Wielkiego)
Przy każdym kupnie premja gwiazdkowa!

Artykuły fotograf. i żarówki elektr. Wielki wybór kart do gry po cenach konkurencyjnych. Obsługa fachowa, sumienna i punktualna.

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Lekarze

Doktor BLUMOWICZ

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od 9-1 i 3-8.

Doktor GINSBERG

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3. Przyjmuje od 8-1 i 4-8. Tel. 567.

Doktor J. BERNSTEIN

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Mickiewicza 28, m. 5. Przyjmuje od 9-1 i 4-8.

DR. WOLFSON

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, telefon 10 67, od godz. 9-1 i 4-8.

Dr. W. WOŁODZKO

Ordynator Szpitala Sawicz. Skórne i weneryczne. 12-2. 5-6. Zawalna 22. Tel. 14-42.

Dr. Zygmunt KUDREWICZ

Choroby weneryczne — syfilis, skóra i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8-1 i 3-8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

Doktor ZELDOWICZ

Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-8.

Doktor ZELDOWICZOWA

kobięce, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje o godz. 12-2 i 4-7. Ul. Wileńska 28, tel. 277.

Kupno i Sprzedaż

BILARD poszukiwany. Podać markę, wymiar, stan, cenę pod „Nabywca”.

PRZYBORY geograficzne, przyrodnicze i t. p. pomoce naukowe poszukiwane. Zgłoszenia pod „Szkoła” do Adm.

PRASĘ NOŻNĄ kupię okazjnie. Oferty z podaniem ceny nadsyłać w adres: Wilno, Poste-restante Nr. 6920.

PSA pudła (szezeniaka) kupię — Oferty dla „Amatora”.

PIANINA, FORTEPIANY nowe i używane: Becker, Betting, Blüthner, Erard, Fagier, Rönisch i inne od 350 zł. sprzedają na dogodnych warunkach. Niemiecka 22, m. 19 (front).

ROLNICY! 93 morg pszenno-buraczanej ziemi, łąki nadnoteckie, zabudowania maszynowe, dom 8 pokoi, (Śliżeczne, dogodnie położenie przy miasteczku pod Bydgoszczą) z powodu nagłego wyjazdu zagranicę, sprzedam natychmiast. Cena 25.000. Genowefa Seisniska — Bydgoszcz, Pierackiego nr. 15.

SPRZEDAM zaraz b. tanio domek z 300 sążniami ziemi w Kolonji Wileńskiej ul. Wodna 23. Wodociąg i elektryczność na miejscu. Sawicki.

STOŁOWY pokój, komplet lub w części oraz 6 krzeseł wiedeńskich używanych kupię okazjnie w dobrym stanie. Oferty pod „Meble” do Adm.

Lokale

DO WYNAJĘCIA: mieszkanie 5-pokojowe, słoneczne, suche, ze wszelkimi wygodami, świeżo elegancko odremontowane z ogródkiem — Artylerijska nr. 8. (blisko centrum). Dozorca pokaże.

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami ul. Dąbrowskiego 7.

LOKAL 8-10 pok. z salą potrzebną. Oferty snb „Umowa” do Adm.

MIESZKANIE do wynajęcia 2 i 3 pokoje i kuchnia, ul. Białostocka Nr. 6, w byłej Kolonji Montwiłłowskiej.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi z wygodami i balkonami ul. Białostocka Nr. 6 w byłej Kolonji Montwiłłowskiej

POKÓJ ze wszystk. wygodami do wynajęcia. Może być z utrzymaniem. Ludwisarska 7 m. 2.

POKÓJ UMEBLOWANY do wynajęcia. Bonifraterska 14, m. 10.

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Nauka

FRANCUSKA udziela lekcji w zakresie wszystkich klas gimnazjum. Mickiewicza 22, m. 15 od 11-1 g.

KOREPETYCYJ ze wszystkich przedmiotów udziela student. Piwna 10-2.

SZKOŁA Powsz. i PRZEDSZKOLE „PROMIEN” — Wileńskiego 4 i filija na Zwierzyńcu Witoldowa 35-a — przyjmuje zapisy na drugie półrocz. Opłaty b. przystępne.

FRANCUSKIEGO i angielskiego korektora, literatury, korespond. handlowa — bankowa i tłumaczeni. Nauczanie szybkie i gruntowne. Akcent pierwszorzędnny. 12 — 14, ul. Siojańska 11 m. 10.

STENOGRAFIJ nauczam w krótkim czasie. Warunki przystępne. Zapisy bawienia przysyłać proszę do Adm. pod „Handlowiec”.

Poszukują pracy

GOSPODYNIA lub zarządzającej posady poszukuję. Dobre świadectwa. Warunki według umowy. Łaskawe oferty dla „doświadczonych”.

KAUCJĘ złoży mężczyzna średnich lat, poszukujący posady kasjera, lub jakiegokolwiek. Oferty do „Słowa” pod „404”.

PILNOWANIA mieszkania podczas świąt podejmę się. Łaskawe oferty pod „Gwarantuję”.

SZYCIA po domach poszukuję. Łaskawe oferty pod „Pracowitość 3 zł.”.

300 ZŁ. DAM za wyrobiecie posady woźnego, stróża lub t. p. Kwalifikacje i warunki odpowiednie. Oferty pod „Nr. 16”.

Praca zaofiarow.

AGENTÓW do sprzedawania kospek wsiadł poszukuje „Żniwo”. Lwów — Żółkiewska 34.

Różne

Fabryka cukrów „FORTUNA” i czekolady. Wilno, Metropolitna 5, tel. 19 19 Sklep fabryczny: Niemiecka 2 (róg Dominikańskiej). Doskonałe wyroby. Wielki wybór ozdób choinkowych. Wyśmienite pierniki.

CUKIERNIA i PIEKARNIA Leonarda ul. Mickiewicza 27 — Zamkowa 4 poleca Szan. Klienteli na nadchodzące święta doskonałe wyroby Cukiernicze i Piekarnicze, jak to: Struclę, baby, pierniki, herbatniki, karmelki i ozdoby choinkowe. Ceny umiarkowane. Udziela się rabat świąteczny.

SKLEP spożywczy M. Sielskiej ul. Wileńska 29 poleca wędliny i pierniki wiejskie oraz towary kolonialno spożywcze.

MŁYN wodny na turbinie z piłą cyrkularką i gontarką do wydzierzawiania przy stacji kolejowej. Dowiedzieć się: Wilno Hetmańska 2 m. 2.

SZUKAM średniej dzierżawy majątku, ew. mogę przystąpić do spółki. Zgłoszenia pod „Rzetelność” do Adm.

TAPCZANY — ŁÓŻKA, fotele, meble wyściełane, wszelkie roboty tapicerskie najsolidniej, najtaniej, najlepiej w firmie Stef. Gabata, Niemiecka 2.

Bóg zapłać wszystkim, którzy się przyczynili do wykupienia masyżyny do szycia biednej chorej wdowy z małym dzieckiem. Maszyna zastawiona za 180 zł. tylko 40 zł. do spłacenia jeszcze pozostało, o które bardzo usilnie prosi wdowa W. R. o złożenia w Administracji „Słowa”.

O UBRANKA, bieliznę i obuwie dla dzieci w wieku 10, 7, 5 lat prosi bezrobotny b. nauczyciel. Adres w Redakcji dla S. J.

Zgubiono dużą torebkę damską z krokodylęj skóry. Zwrot za wynagrodzeniem do Adm. pod „Dyskreja”.

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA

Wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Praw A. PAKA